BIBLIOTEKA MIEJSKA W NOWEJ HUCIE

Z uroczystej Konferencji Samorządu Robotniczego w hucie. Fot. S. Gawliński

Tran Van Tu gościem załogi huty

13 marca odbędzie się w naszej hucie spotkanie załogi z przewodniczącym Stałego Przedstawicielstwa Frontu Wyzwolenia Narodowego Wietnamu Południowego tow. Tran-Van-Tu.

Podczas spotkania przekazane zostaną na ręce tow. Tran-Van-Tu dary od załogi naszego kombinatu dla walczącego narodu wietnamskiego.

Początek spotkania o godz. 14.15 w Sali Teatralnej budynku „S".

W obecności I sekretarza KW PZPR tow. Cz. Domagały i ministra F. Kaima — akt erekcyjny budowy Zakładu Przetwórstwa Hutniczego odczytuje sekretarz KF w Bochni tow. St. Lipa. (Do informacji poniżej). Fot. J. BROŻEK

HUTNICY W PRZEDZJAZDOWYM CZYNIE

40 tys. ton surówki • 50 tys. ton stali
60 tys. ton aglomeratu • 36 tys. ton kęsisk i kęsów
PONAD PLAN

Szczególnie uroczysty charakter miała piątkowa Konferencja Samorządu Robotniczego w Hucie im. Lenina, na której uchwalone zostały zobowiązania załogi huty, podjęte dla uczczenia 20-lecia zjednoczenia ruchu robotniczego w naszym kraju oraz V Zjazdu partii. W KSR udział wzięli również tow. **A. Lenczowski,** kierownik Wydziału Budownictwa, tow. **R. Sławecki,** kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR, tow. **E. Wójcik** — z-ca kier. Wydz. Ekonomicznego KW partii w Krakowie oraz poseł na Sejm **K. Kuraś.**

Po otwarciu KSR przez przewodniczącego jej sekretarza KF partii w hucie tow. **M. Najduchowskiego,** sprawozdanie z wykonania zobowiązań przez załogę hutniczą w roku ub. złożył przewodniczący Rady Zakładowej HiL tow. **J. Stefanik.** Podjęte zobowiązania oszczędnościowe przyniosły 90 mln zł, zaś w czynie społecznym dla kombinatu i dzielnicy hutnicy przepracowali 260 tys. roboczogodzin.

Teraz nastąpił moment uroczystego składania meldunków o podjęciu nowych zobowiązań przez wydziały huty w odpowiedzi na apel załóg śląskich kopalń Zabrze, ZUT Zgoda i Huty im. Dzierżyńskiego. Jako pierwsi wystąpili wielkopiecownicy; deklarują się wykonać w br. dodatkowo 40 tys. ton surówki oraz przepracować w czynie społecznym dla huty i dzielnicy nowohuckiej 8 tys. roboczogodzin w ciągu tego roku. Z kolei reprezentacja Stalowni Martenowskiej, również w pięknych hutniczych kombinezonach, zgłasza zobowiązanie dodatkowego wyprodukowania w br. 30 tys. ton stali martenowskiej, obniżenia kosztów produkcji o 10 mln zł, przepracowania 10 tys. roboczogodzin w czynie społecznym.

Po Martenowskiej zgłasza swój meldunek Stalownia Konwertorowa: dodatkowej produkcji da ona w br. 20 tys. ton stali konwertorowej, obniży koszty produkcji o 1.500 tys. zł, a w czynie społecznym załoga ta przepracuje 10 tys. roboczogodzin. Kolejno płyną zobowiązania innych wydziałów huty. Dzięki nim huta nasza da w tym roku powyżej zaplanowanych ilości — o 60 tys. ton więcej aglomeratu, o 15 tys. ton kęsisk i 21 tys. ton kęsów, 12 tys. ton dodatkowo blach gorącowalcowanych, 2150 ton blach zimnowalcowanych czarnych, o 500 ton więcej blach ocynkowanych, 150 ton blach ocynowanych ogniowo, 200 ton blach ocynowanych elektrolitycznie, o 3 tys. ton więcej rur stalowych, o 8 tys. ton więcej profili drobnych, o 8 tys. ton walcówki itd.

Oprócz dziesiątków zobowiązań wydziałów huty oraz HPR zwiększenia produkcji w br. meldowano również o zobowiązaniach z zakresu obniżki kosztów produkcji oraz poprawy jej jakości, o czym szczegółowo napiszemy w następnym numerze GNH.

Po meldunkach KSR uchwaliła jednomyślnie podjęcie zgłoszonych zobowiązań oraz przekazanie z funduszu zakładowgeo od załogi HiL 100 tys. zł na pomoc dla walczącego Wietnamu.

*

Wśród zobowiązań dla uczczenia V Zjazdu Partii znalazły się również **zobowiązania honorowego oddania krwi dla walczącego narodu wietnamskiego.** Do 1 kwietnia zgłosi się w Stacji Krwiodawstwa ubiegająca się o tytuł BPS brygada smarowników **Jana Sloniny** z Walcowni Gorącej.

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

głos NOWEJ HUTY

Nr 10 (587) Kraków, 9 III. – 15 III. 1968 r. Cena 50 gr

DZIŚ w numerze:

- Kierownik — wychowawca — str. 3
- Gdzie pogrzebano belkę? — str. 4
- Piłkarze w nowym sezonie — str. 5
- Porady praktyczne — str. 6

Z udziałem I sekretarza KW PZPR tow. Cz. Domagały

Start do budowy Zakładu Przetwórstwa Hutniczego

W dniu 6 marca odbyła się w Bochni uroczystość oficjalnego rozpoczęcia budowy Zakładu Przetwórstwa Hutniczego, który stanowić ma oddział HiL. Udział w uroczystości wzięli m. in. minister przemysłu ciężkiego **Franciszek Kaim,** I sekretarz KW PZPR **Czesław Domagała,** sekretarz KW **Jerzy Pękala,** wiceprzewodniczący Prez. WRN **Józef Łoś,** dyr. nacz. PPB HiL **Henryk Vogt,** dyr. nacz. HiL **Bohdan Kołomyjski,** dyr. inwestycji HiL **Adam Kunz.**

Uroczystość rozpoczęcia budowy poprzedzona była posiedzeniem egzekutywy KP PZPR i Prez. PRN, w czasie którego dyr. Kołomyjski, dyr. Vogt złożyli informacje o budowie nowego zakładu.

ZPH w Bochni będzie produkował po uruchomieniu w I etapie (rozruch i przekazanie do eksploatacji IV kw. 1970 r.) ok. 70 tys. ton profili giętych, jak kątowniki, ceowniki, zetowniki oraz specjalne profile, jak ościeżnice drzwiowe, profile okienne, pale szalunkowe i inne. Produkcja docelowa wyniesie 100 tys. ton. Wsad dla ZPH dostarczany będzie koleją z Walcowni Taśmy w HiL w postaci kręgów taśmy gorąco walcowanej.

ZPH położony jest w pobliżu Bochni. Ciężar maszyn i urządzeń oraz konstrukcji stalowych przekracza 2,3 tys. ton. W ZPH, który zbudowany będzie kosztem około 370 mln zł, znajdzie zatrudnienie 320 osób, w tym 31 osób personelu inżynieryjno-technicznego.

Z budową Zakładu Przetwórstwa Hutniczego wiąże się również program rozwoju spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego oraz budowa dużego hotelu dla 150 osób, który po zakończeniu budowy przekazany zostanie miastu. **(Jol)**

Przed V Zjazdem partii — ZMS - owcy z HiL realizują swój czyn społeczny przy budowie stadionu sportowego w dzielnicy. Oto grupa młodych pracowników ze Stalowni Konwertorowej i W-3.

Fot. S. Gawliński

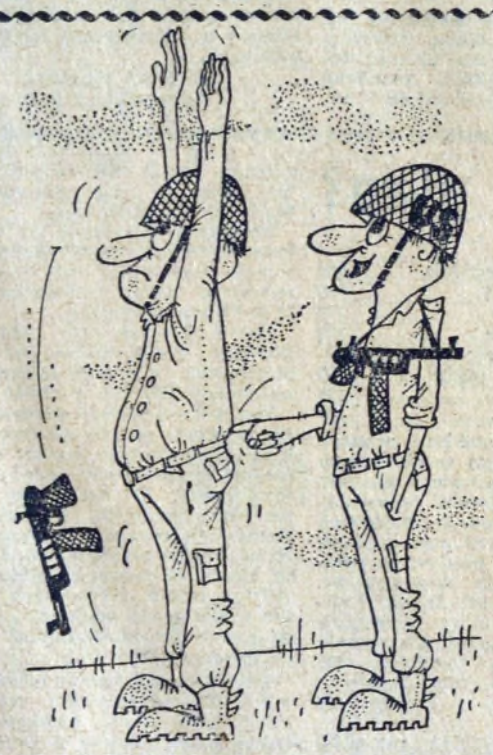

Po ogromnych sukcesach partyzantów wietnamskich — strach ogarnął amerykańskich żołnierzy.

— Nie bój się Bob, to ja — John!

Rys. L. Szalecki

Na Centrum Zdrowia Dziecka

Komisja ds Kobiet Pracujących w Walcowni Zimnej była inicjatorem zobowiązania podjętego przez całą załogę P-62. Dotyczy ono przekazania kwoty z 12-złotowych bonów otrzymywanych przez pracowników z okazji Dnia Hutnika — na budowę Centrum Zdrowia Dziecka. — Załoga P-62 apeluje do wszystkich hutników kombinatu by podejmowali piękną inicjatywę budowy Centrum Zdrowia Dziecka.

Na marginesie warto dodać, że i w ubiegłym roku, właśnie z 12-złotowych bonów walcownicy z Zimnej ufundowali dwie książeczki mieszkaniowe dla sierot z Domu Dziecka.

Żadnych kłopotów — samych radości wszystkim Ewom życzy

Redakcja

Plan lutego wykonany z nadwyżką

Dobrze wywiązała się także i w drugim miesiącu roku ze swych zadań załoga kombinatu. Plan produkcji towarowej wykonała w 101.3 procentach. plan produkcji globalnej zaś w 106.6 procentach. Tym samym od początku roku plan produkcji towarowej został zrealizowany w 101.2 proc., plan produkcji globalnej w 101.1. Co charakteryzowało pracę hutników w ciągu 29 dni lutego? Nierytmiczna produkcja — chociaż z taką nierytmicznością można się jeszcze pogodzić. Szturm bowiem — jak rzadko dotychczas — przypadł na pierwszą dekadę miesiąca. Dla przykładu więc: na pierwszą dekadę w Walcowni Zgniatacz przypadło aż (według rozplanowania miesięczno-dekadowego) 120 proc. produkcji kęsisk, druga już była słabsza — 100 proc. i najgorsza — III — 93 proc. Powód? Perturbacje z silnikiem walcowniczym, w związku z czym musiano obniżyć obciążenie. Analogicznie kształtowała się sytuacja w produkcji P—64 jeśli chodzi o profile. Istotny wpływ na to miała zmiana profilu walcowania. W pierwszej połowie miesiąca walcowano profile łatwiejsze, na drugą przypadły te najtrudniejsze. I dekada była rekordowa — 151 proc. II — 99 proc., III — 84 proc.

Generalnie rzecz biorąc wszystkie wydziały wykonały plan miesiąca. Nie wykonano planu produkcji cegły smołowo-dolomitowej (84.7 proc.), ale był to wynik takiego właśnie zapotrzebowania huty na ten asortyment. Nienajlepiej — na skutek awarii — pracowała załoga walcowni kęsów, co utrudniło pracę Zgniatacza i spowodowało zamieszanie asortymentowe w następnych walcowniach. Wykonany z nadwyżką został plan produkcji towarowej, mimo, że znalazła się w nim również produkcja nienomenklaturowa. Niewykonano planu jedynie w koksie, ale wytłumaczyć to trzeba przekroczeniem wskaźnika zużycia koksu przez Wielkie Piece, które zresztą dały poważną nadwyżkę produkcyjną. Po prostu — zużyły koks na własne potrzeby.

(Dalszy ciąg na str. 3)

Narciarze na start

31 marca odbędą się doroczne zawody narciarskie dla amatorów o Memoriał Al. Starzeńskiego i Puchar Babiej Góry. Bieg zjazdowy odbędzie się na trasie: od schroniska w dół nartostradą.

Zgłoszenia i wpłaty w wysokości 27 zł od osoby przyjmuje Biuro Zakładowego Oddziału PTTK HiL do dnia 18 marca br. Bliższe informacje uzyskać można telefonicznie, tel. 48-25.

Brygada na 102!

TO JEDNA Z NIELICZNYCH w Hucie im. Lenina brygad kobiecych szczycących się posiadaniem tytułu BPS. Zdobyła go w dniu 22 lipca ub. roku, a ponieważ tak wysokie wyróżnienie zobowiązuje, toteż przemiłe babki — operatorki ze Stacji Maszyn Analitycznych i Elektronicznych z Działu Mechanizacji Zarządzania — pracują rzeczywiście „na medal", chociaż mało o nich słyszymy.

Przedstawiamy więc bohaterki dzisiejszego działu „ludzie dobrej roboty", którego tytuł wyjątkowo zmieniliśmy na tę uroczystą okazję.

Poznajmy ich nazwiska: **Barbara Sagan** — brygadzistka, **Barbara Kuśnierz, Wiesława Szydło, Alicja Dyma, Halina Dziadura, Alicja Gładyszek, Katarzyna Liszka, Genowefa Ślusarczyk, Krystyna Kot, Maria Romanyszyn, Zofia Sikora** i **Albina Wołkowicz** oraz kierownik sekcji — **Barbara Stachmal.**

FOT. M. GŁADYSEK

Z egzekutywy KF

Ważne zadanie — samoobrona

Sytuacja międzynarodowa a przede wszystkim agresywna polityka imperializmu amerykańskiego, opierająca się w Europie na rewizjonistycznych i odwetowych dążeniach kół rządzących w NRF — zmusza państwo socjalistyczne do zabezpieczenia bezpieczeństwa swoich obywateli.

Zadania i obowiązki obywateli w zakresie utrzymania i rozwijania naszej ludowej obronności ustaliła ustawa sejmowa z miesiąca listopada 1967 r. „o powszechnym obowiązku obrony PRL". Realizacja przepisów ustawy, odnośnie przygotowania huty i jej załogi do samoobrony — jako zasadnicze zadanie polityczno-społeczne — była tematem obrad egzekutywy KF w dniu 6 bm.

Zakładowy Oddział Samoobrony HiL kierujący tą działalnością w hucie ma szereg osiągnięć w zakresie organizacyjnym, techniczno - inwestycyjnym, szkoleniowym oraz tzw. operacyjnym. W rezultacie prac, prowadzonych przy współudziale personelu kierowniczego huty oraz organizacji partyjnych, wykonano znaczną część zadań spoczywających — w myśl ustawy i wytycznych władz — na kierownictwie i załodze kombinatu.

Ponieważ jednak etatowa kadra pracowników ZOS nie jest w stanie realizować własnymi siłami szeregu zadań z zakresu samoobrony huty, niezbędnym jest:

— większe niż dotychczas zaangażowanie się kierownictwa administracyjnego wydziałów i zakładów w spełnianiu spoczywających na nich obowiązków, szczególnie na odcinku szkolenia oraz bieżących konserwacji obiektów i urządzeń ZOS;

— włączenie przez służbę BHP huty szeregu tematów związanych z samoobroną do okresowego szkolenia i egzaminów, którym poddawani są pracownicy huty;

— rozszerzenie informacji i propagandy na temat spraw samoobrony na łamach gazety zakładowej, biuletynu informacyjnego i w programie radiowęzła huty.

Oceniając stan samoobrony kombinatu — egzekutywa, której przewodniczył sekretarz KF tow. **M. Najduchowski** — zapoznała się z działalnością ZF LOK, który ma za zadanie również współdziałać w utrzymaniu i rozwijaniu sprawności obronnej załogi huty. Regularna, systematyczna praca tej organizacji, skupiającej dotychczas ponad 3 tys. pracowników huty, rozpoczęła się dopiero w ub. roku. Powołano zarządy zakładowe w większości zakładów i wydziałów, a właściwą działalność ZF prowadzi w oparciu o kluby (sekcje) tzw. specjalistyczne, a mianowicie: radiowy, strzelecki, wodny i motorowy. Zorganizowano szereg imprez o charakterze propagandowym i szkoleniowym, współdziałając z innymi organizacjami: ZMS, TPPR, ZBoWiD, PTTK, PCK.

Dotychczasowe wyniki pracy stanowią dopiero początek szerszej działalności LOK wśród załogi huty. Egzekutywa, doceniając wysoką rangę i znaczenie tej organizacji w całokształcie oddziaływania, wychowywania i szkolenia załogi w kierunkach ważnych dla potrzeb obronności kraju — uznała za niezbędne:

— zorganizowanie wydziałowych i zakładowych klubów oficerów rezerwy, którzy winni stanowić bazę kadrową dla rozwijania działalności LOK;

— objęcie działalnością poprzez kluby, przede wszystkim młodych pracowników, włączając również uczniów ZSZ Huty;

— zaopatrzenie klubów specjalistycznych w odpowiednio nowoczesny sprzęt, umożliwiający rozwijanie atrakcyjnej, zwłaszcza dla młodzieży, pracy szkoleniowej, szczególnie w radioklubie i w klubie strzeleckim;

— zakończenie w br. prac organizacyjnych i powoływania zarządów wydziałowych LOK.

Realizację tych wniosków powierzono zarówno ZF LOK jak i pozostałym organizacjom społeczno - politycznym huty.

J. CH.

Po plenum ZD i ZF ZMS

Praca w miejscu zamieszkania

Kilka dni temu odbyło się wspólne posiedzenie Zarządu Dzielnicowego i Zarządu Fabrycznego ZMS, poświęcone omówieniu niezwykle ważnego problemu jakim jest sprawa pracy organizacji młodzieżowej w miejscu zamieszkania.

W Plenum udział wzięli między innymi: sekretarz KD PZPR tow. **E. Strzeboński,** przedstawiciel Zarządu Głównego ZMS tow. **H. Jankowski** oraz przedstawiciel ZW tow. **J. Wsołek.**

Nad referatem programowym wygłoszonym przez wiceprzewodniczącego ZD ZMS tow. **Kubiszewskiego** wywiązała się interesująca, chociaż wcale niełatwa dyskusja. Niełatwa dlatego, że brak jest doświadczenia w tym zakresie. ZMS podejmuje prawie że nową rzecz i stąd różnorodne koncepcje a w zasadzie brak jeszcze skrystalizowanego i skonkretyzowanego planu działania.

Zgłoszone propozycje i wnioski pozwolą na opracowanie takiego programu. Miejmy nadzieję, że tworzone przez ZMS terenowe koła podejmą ten ważny problem w interesie młodzieży zarówno pracującej jak i niepracującej oraz uczącej się.

Wynikająca stąd kwestia integracji jest zresztą jedną ze szczególnie ważnych spraw w całokształcie pracy wychowawczej ZMS.

J.Ż.

W Tlenowni HiL

W tych dniach skończyła się druga próba na zimno bloku tlenowego nr 2 w Tlenowni Przemysłowej HiL i obecnie trwają prace nad przygotowaniem tego bloku do izolacji. Przewiduje się, że pierwszy tlen z nowego bloku popłynie ua Wielkie Piece w drugiej połowie kwietnia br.

Budowie tej towarzyszy grupa ekspertów radzieckich, pod przewodnictwem inż. **Jurija Pisariewa.** Znajduje się w niej jedyna kobieta, inż. **Walentyna Wołkowa,** której cenne wskazówki i serdeczny uśmiech zawsze były pomocne w toku trudnych prac przy bloku tlenowym nr 2. Z okazji Dnia Kobiet jedynej — w grupie ekspertów radzieckich — przedstawicielce pici pięknej — gorące życzenia!

ik.

Dyrektor naczelny huty B. Kołomyjski również ma swój udział w zamurowaniu aktu erekcyjnego w Bochni, o czym piszemy na str. 1.

Fot. J. BROZEK

Energetycy podnoszą kwalifikacje

W lutym, w budynku NOT Nowa Huta rozpoczęły się pierwsze egzaminy służb energetycznych w Hucie im. Lenina. Egzaminy przeprowadzają komisje powołane przez SEP — Oddział Nowa Huta na podstawie przepisów rozporządzenia ministra górnictwa i energetyki w sprawie kwalifikacji osób sprawujących kierownictwo i nadzór nad eksploatacją, wykonujących usługi w zakresie konserwacji i naprawy urządzeń energetycznych oraz obsługujących urządzenia energetyczne.

Komisje egzaminacyjne, działające pod przewodnictwem mgr inż. **A. Mareczka,** mgr inż. **J. Borgosza** i mgr inż. **M. Tomczyka** mają do przeegzaminowania ponad 4000 pracowników służb energetycznych zatrudnionych w naszej hucie. Podkreślić tu należy, że **Huta im. Lenina zorganizowała przeprowadzenie egzaminów kwalifikacyjnych jako jeden z pierwszych zakładów w Polsce.**

Organizatorom — słowa uznania za sprawne i szybkie załatwienie wszystkich prac związanych z przygotowaniem całokształtu zagadnień w zakresie uruchomienia i prowadzenia egzaminów.

Pracownicy przystępujący do egzaminów oprócz swoich umiejętności zawodowych winni wykazać się znajomością przepisów ruchowych.

Celem egzaminu jest sprawdzenie posiadanych wiadomości oraz uzyskanie uprawnień kwalifikacyjnych w zakresie dozoru, usług konserwacyjno - remontowych oraz obsługi urządzeń i instalacji energetycznych.

Inż. PIOTR MALINOWSKI
Korespondent z Pionu TE.

Z KRONIKI DZIEJOW

12. III. 1938 — zajęcie Austrii przez wojska hitlerowskie.

12. III. 1956 — zmarł Bolesław Bierut.

14. III. 1883 — zmarł Karol Marks.

15. III. 1939 — agresja Niemiec hitlerowskich na Czechosłowację.

Prawie codziennie odbywają się w kombinacie — cieszące się dużym zainteresowaniem — lektoraty i wykłady organizowane przez Ośrodek Propagandy Partyjnej KF PZPR. Nasz fotoreporter uczestniczył w jednym z nich prowadzonym przez lektora KW PZPR STANISŁAWA KOZŁOWSKIEGO.

FOT. ST. GAWLIŃSKI

IX Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym w ZSZ HiL

2 marca br. w Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Młodocianych odbył się finał IX-tej „Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym". W Olimpiadzie tej uczestniczyło 861 uczniów i po 4 seriach 10-ciu finalistów toczyło zażarty bój o trzy pierwsze miejsca. Uroczystość finału uświetnił występ szkolnego zespołu muzycznego „Kiks".

Bezapelacyjnie zwyciężył St. Hochołek zdobywając pierwszą nagrodę. Zdobywca drugiej lokaty, R. Jastrzębski, notabene najmłodszy z uczestników reprezentant klas I-szych, ustąpił zwycięzcy tylko jednym punktem. III-cie miejsce zajął A. Taraska z kl. II. Miejsce IV i V zdobyli uczniowie: A. Zaraza i Cz. Sarna; w drużynie reprezentującej naszą szkołę będą zawodnikami rezerwowymi.

Sprawny przebieg eliminacji finału należy zawdzięczać Komitetowi do spraw Olimpiady w skład którego wchodzili: dyr. szkoły mrg E. Biedroń, mgr T. Łubkowska, mgr T. Styn oraz poloniści p. Czesława Sułkowska, mgr R. Zapart i przewodniczący ZS ZMS J. Klimek.

Życzymy drużynie naszej szkoły zajęcia jak najlepszego miejsca w eliminacjach międzyszkolnych.

JANUSZ KLIMEK
Korespondent ZSZ

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HUTY DO 6 BM.

	% planu
ZMO — wyroby szamotowe	101
wyroby zasadowe	101
dolomit	115
dolomit II	42
wapno	91
wyroby smoł.-dolomitowe	121
ZK — koks ogółem	99
koks wp	100
smoła	98
benzol	96
siarczan amonu	96
Aglomerownia I	103
Aglomerownia II	109
Wielkie Piece — surówka	106
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	102
żużel kawałkowy	121
pumeks	88
Stalownia Martenowska	107
Stalownia Konwertorowa	106
Wydział Walcownie Wstępne	
kęsiska prod. surowa	102
kęsiska prod. gotowa	102
kęsy prod. surowa	103
kęsy prod. gotowa	104
Walcownia Gorąca Blach	
produkcja surowa	103
produkcja gotowa	104
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna prod. sur.	119
blacha czarna prod. got.	111
blacha ocynk. prod. sur.	102
blacha ocynkow. prod. got.	95
blacha ocyn. ogn. prod.sur.	101
blacha ocyn. ogn. prod.got.	225
blacha ocyn. el. prod. sur.	76
blacha ocyn. el. prod. got.	91
blacha trafo (taśma)	128
Wydział Rur Zgrzewanych	
produkcja surowa	103
produkcja gotowa	105
kształtowniki gięte	47
Walcownia Drobna	
profile drobne prod. sur.	98
profile drobne prod. got.	123
drut prod. surowa	105
drut prod. gotowa	110
Wydział W-1	
produkcja ogółem	103
stal elektryczna	108
odlewy staliwne	95
Wydział W-3	
produkcja ogółem	100
wyroby kute	100
odkuwki	100
wyroby wks	103
Wydział Wlewnic	
wlewnice i płyty	100
Siłownia	105
Stalownie HiL	107

W dyspozytorskim arkuszu wykonania planu w pierwszym tygodniu marca nie wiele jest czerwonych cyferek, oznaczających niewykonanie bieżących zadań. Niezły jest start do wykonania zadań planowych ostatniego miesiąca kwartału br. Najgorzej wypadł Zakład Koksochemiczny, który przeżywa remonty urządzeń. Ocynownia Elektrolityczna (niedobór: 332 tony), Wydział Rur Zgrzewanych (w produkcji kształtowników).

Pierwszy tydzień przyniósł 4567 ton stali ponad plan! Największy udział w osiągnięciu tej nadwyżki ma Stalownia Martenowska (3.437 ton).

Doskonale zapowiada się wykonanie planu przez Aglomerownie (nadwyżka: 7.044 tony) a zwłaszcza przez Aglomerownię II (4.966 ton nadwyżki).

Dobry początek dały również Wielkie Piece, które już w pierwszych 6 dniach osiągnęły nadwyżkę 3522 ton surówki.

Wszystkie wydziały walcownicze uzyskały prawie we wszystkich asortymentach wyniki lepsze niż przewidywał plan. 1182 tony kęsisk, 421 ton kęsów, 857 ton blach gorących, 1896 blach zimno-walcowanych czarnych, 26 ton blachy ocynkowanej, 4 tony blachy ocynowanej ogniowo, 110 ton taśmy, 110 km rur, 289 ton drutu — oto nadwyżki, które mamy do odnotowania na początek marca.

Obyśmy i pod koniec miesiąca mieli do odnotowania conajmniej takie same nadwyżki i żadnych cyfr poniżej stuprocentowego wykonania planów!

Dzień jak co dzień...

Planistki (domowy budżet), zaopatrzeniowcy (codzienne zakupy), gosposie (sprzątanie), kucharki. Także matki, panie domu i życiowe partnerki. I to wszystko — nie licząc pracy zawodowej. Kiedy znajdują czas na wykonanie rozlicznych zajęć, jak sobie radzą? Mówią o tym trzy spośród kilku tysięcy kobiet zatrudnionych w kombinacie.

Z ołówkiem w ręku

I to dosłownie, bo długopis zabierają do szkoły dzieci — planuje domowe wydatki FELICJA BŁACHNIK. Planowanie i ostry reżim finansowy — to podstawa dobrego gospodarowania. W ten sposób nigdy nie brakuje pieniędzy do pierwszego, a i gospodarstwo powiększa się stale o nowe przedmioty. W domowym królestwie brakowało tylko lodówki. Ale już będzie — bo pieniądze złożone, tylko kupić. W perspektywie — pieniądze na książeczkę mieszkaniową dla najstarszego, 13-letniego Zdzisia. A jest jeszcze Leszek i 3-letnia Danusia. Chłopcy się udali. Chętnie chodzą z siostrzyczką na spacer, robią drobne zakupy. Mają także obowiązek utrzymywania porządku w swoim pokoju. I dobrze się uczą. Podział pracy zresztą obowiązuje wszystkich. Pani Felicja — operator sortowni, pracuje podobnie jak i mąż w Zakładzie Koksochemicznym — już od 10 lat. Ale — od kiedy wprowadzono ruch 4-ro brygadowy — na różnych zmianach. W ten sposób jedno z rodziców zawsze jest w domu, a i okazji do kłótni nie ma. Na zmianę więc gotują obiady. Mężowi zresztą zupełnie dobrze to idzie, tylko pomysłów mu brak, co do menu.

Ale i tak — mimo, że wszyscy wnoszą jakąś swoją cząstkę pracy, dom jest przecież na głowie p. Felicji. Posprzątać trzypokojowe mieszkanie, przeprać to i owo, kupić wszystko co potrzebne na następny dzień w tych niewielu zwykle przepełnionych sklepach Bieńczyc Nowych — ot i czas leci. Więc zostaje go tylko na wieczorny odpoczynek przy telewizorze. Czasem na kino. Ale gdyby miała jeszcze raz układać sobie życie — to niewiele by zmieniła. Co nie znaczy, że nasza rozmówczyni jest minimalistką, poprostu jest zadowolana z tego co osiągnęła. I tylko chciałaby, by chłopcy skończyli jakąś dobrą szkołę, która da im fach. I żeby podrosła mała Danusia. Znajdzie wtedy czas na pracę w Komitecie Rodzicielskim. Tyle jest tam spraw, którymi trzeba się zająć...

Zawsze z uśmiechem...

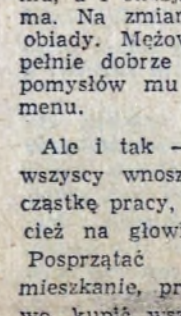

— jak długi rok. Spotykamy się niemal codziennie, gdy pustoszeje dyrekcyjny budynek. Wychodzimy z redakcji żegnani uśmiechem p. Misi, która cierpliwie czeka by móc posprzątać i u nas. 360 m kw. dziennie — ta. Traktujemy to jako coś zupełnie normalnego. I słusznie.

MICHALINA GRYMEK, drobna, szczupła blondynka nie wygląda na matkę czworga dzieci. Dzieciaki są już zresztą odchowane, poza najmłodszym 2,5 letnim. Wszystko jest na jej głowie. Musi więc dobrze nią pokręcić, by tryby i trybiki domowej machiny współgrały. Nie jest nasza rozmówczyni zwolenniczką planowania wydatków. Na co wystarczy, to się kupuje — powiada. Czasem przyjdzie dopożyczyć pieniędzy i tak się jakoś łata dziury.

Najgorsze jest to, że o wszystkim sama musi myśleć. Zresztą chyba większość kobiet na to samo narzeka. Mężczyźni, jak oddadzą żonie swój zarobek do domowej kasy, dom „mają z głowy". Tak przynajmniej uważają. Przynieść pieniądze, to każdy szanujący się mąż uważa za swój obowiązek. Ale jak przez miesiąc gospodarzyć, żeby starczyło na wszystko — to już ich zdaniem — babska rzecz.

Więc tylko dziw bierze, że p. Michalinie, która musi znaleźć czas i na przypilnowanie dzieci i na posprzątanie domu i przygotowanie posiłku — uśmiech nie schodzi z ust. Pozazdrościć można jej pogodnego usposobienia.

Więcej życzliwości

W kasynie już tylko nieliczni kończą obiad. To niedobitki z III chyba tury tutejszych stołowników. Pani TERESA MUCHA — kelnerka OZR, ma więc chwilę czasu na rozmowę. Towarzyszą jej ściągnięte błyskiem flesza koleżanki. Jakie więc jest ich zdanie o konsumentach?

— Nieporozumienia zdarzają się raczej rzadko i chyba przede wszystkim wtedy, gdy klient przyjdzie do nas już czymś poprzednio zdenerwowany. Wtedy wyładowuje się na nas. A przecież staramy się jak możemy, bo z własnej praktyki wiadomo ile ma się na głowie. Wiadomo, że obiad w stołówce chciałoby się zjeść szybko, bo to dziecko trzeba odebrać z przedszkola czy żłobka, zakupy porobić. Ale zrozumienie i życzliwość muszą być obustronne.

A my mamy zajęcia nie tylko na sali. Także obsługa wycieczek, obiady na górze, przez 8,5 godzin nalatamy się jak zwariowane. I też chciałybyśmy usłyszeć czasem jakieś miłe słowo.

A jednak, mimo że konflikty z konsumentami nie są częste, do rzadkości należy niestety uśmiech na ich twarzach, kiedy są obsłużeni jak należy.

Pani Teresa, 14-letnia już pracownica OZR przerywa tę litanię słusznych (także z punktu widzenia postronnego obserwatora) żalów swych koleżanek: — *nie jest wcale tak źle, ale chciałybyśmy, żeby było lepiej.* Więc kolej na domowe sprawy. Układają się optymistycznie. Największa radość, to trzecie już w Nowej Hucie mieszkanie, do którego chyba w maju się wprowadzą pp. Muchowie.

A jak sobie radzę? Synek wraca ze szkoły sam, a mąż odbiera mnie ze żłobka. W ogóle dzięki niemu znacznie mi łatwiej. Odciąża jak może od wielu zajęć, więc podział pracy dotyczy — dopóki dzieciaki nie dorosną — tylko nas, rodziców.

Po berlińskim zjeździe

Teatr Brechta zdobywa świat

W związku z udziałem dyr. Teatru Ludowego **Ireny Babel** w wielkim międzynarodowym zjeździe przedstawicieli teatrów z całego świata w Berliner Ensamble urządzonego przez Min. Kultury NRD oraz ITI, poprosiliśmy o wywiad na temat kierunku rozwoju teatru światowego i roli teatru zaangażowanego, jakim był i jest zawsze teatr brechtowski.

Zjazd ten nazwany Berliner - Dialog, był prawdziwie międzynarodową imprezą teatralną, w której uczestniczyli przedstawiciele teatrów z 42 krajów.

— Co stało się przyczyną tak wielkiego zainteresowania brechtowskim zjazdem i tak bardzo politycznie zaangażowanym teatrem jak właśnie Brechta?

— Przede wszystkim poszukiwanie nowych form dla przyciągnięcia nowych widzów. A widzami tymi mogą obecnie być nie tylko przedstawiciele mieszczaństwa, ale również mieszkańcy przedmieść, robotnicy. Stąd właśnie forma teatru ludowego, jakim jest teatr Bertolda Brechta budzi tak wielkie zainteresowanie i chęć przeniesienia tego wzoru do własnych teatrów na różnych kontynentach.

— A ogólne zasady teatru brechtowskiego i w tym zestawieniu nasz teatr nowohucki?

— Po pierwsze — ludzi trzeba uczyć podając poważne problemy poprzez tworzenie rozrywki, a nie w ścisłych formach dydaktycznych. Po drugie — wnioski należy zostawić widowni, to zmusza do myślenia. Brecht uważał, że widz musi się czuć niemal odkrywcą prawd podanych w sztuce. I nasz Teatr Ludowy próbuje tych form, starając się najpierw pozyskać i przyciągnąć widzów, a przy tej okazji uczyć.

— Jak przebiegały dni w tygodniu między 9 i 16 lutego na berlińskim zjeździe?

— Niesłychanie pracowicie. Codzienne uczestnictwo w przedstawieniu jednej z piętnastu sztuk Brechta, które grały w tym czasie dosłownie wszystkie teatry w Berlinie. Potem długo w noc przeciągające się dyskusje. W godzinach przedpołudniowych udział w próbach sztuk brechtowskich w szkole aktorskiej, w teatrach, telewizji berlińskiej, w próbach oper, w szkole muzycznej i w operze, znów dyskusje, szeroka wymiana poglądów. Bliższe zapoznanie się z tym teatrem, ułatwiały w czasie zjazdu również wydawnictwa na temat dzieł Brechta, wystawiane we wszystkich księgarniach w Berlinie, płyty z nagraniami songów i fragmentów sztuk Brechta, scenografia zaś była reprezentowana na wystawie w Akademii Sztuk Pięknych. Codziennie rano ukazywała się gazeta z informacjami ze zjazdu.

— A Helena Weigel — wielka kontynuatorka tradycji brechtowskich?

— Oczywiście była jednym z najaktywniejszych organizatorów zjazdu. Dzięki niej także teatr Brechta nie ulega skostnieniu, jest wiecznie żywy, aktualny, i rozwijający się. M. in. raz jeszcze oglądnęłam spektakl Arturo Ui, którą to sztukę pragniemy wystawić w Teatrze Ludowym w nowym sezonie.

— Kto jeszcze oprócz naszego Teatru Ludowego był z Polski?

— Z Ministerstwa Kultury I. Szubert, L. Zamkow z Krakowa, red. R. Szydłowski z Warszawy, A. Wysiński z IBL. I jeszcze parę nazwisk z zagranicy, które szczególnie zapamiętałam pośród setek uczestników, więc J. Lubimow z ZSRR, twórca najbardziej nowoczesnego teatru na Tagance, z Francji M. Batallion i J. Darcante, sekretarz Międzynarodowego Instytutu w Paryżu, twórca włoskiego teatru Piccolo Di Milano, Georgio Strehler reprezentujący włoski teatr ludowy, delegaci teatrów Villara i Planchona z Francji. Jako pamiątka ze zjazdu pozostało mi wiele zjazdowych wydawnictw, programów i oczywiście wiele wspomnień z dyskusji niezwykle ciekawych również dla polskiego, a w tym i nowohuckiego teatru.

Rozmowę przeprowadziła
IRENA KOZIELSKA

Kierownik – wychowawca

Równolegle ze zwiększeniem wymogów w dziedzinie wykształcenia i doświadczenia praktycznego, należy dużą wagę przywiązywać do kształtowania wysokiej aktywności ideowo - politycznej kadr. Wiąże się to ściśle z potrzebą rozwijania i pogłębiania socjalistycznych stosunków wśród kolektywów oraz między załogami i kadrą kierowniczą — cytuję fragment wypowiedzi kierownika Biura Spraw Kadrowych KC partii tow. **S. Misiaszka** z Trybuny Ludu. Te zdania mogą służyć jako motto rozmyślań nad współczesnym, socjalistycznym pojęciem roli kierownika w zakładzie produkcyjnym, nad pojęciem prawidłowej treści.

Mówimy: kierownik musi być wychowawcą zespołu związanego z nim codzienną pracą. Powinien umieć kierować, wychowując jednocześnie. Czego wobec tego żąda się od ludzi, którzy nie są zawodowymi pedagogami, a mimo to mają oddziaływać wychowawczo?

W przypadku huty myślimy o fachowcach na różnych odpowiedzialnych stanowiskach w produkcji. Nie tylko na samym świeczniku wydziałowym. Przede wszystkim bezpośrednio w hali produkcyjnej, w której kontakt kadry kierowniczej z załogą jest ciągły, bliski, przejawiający się praktycznie w wielu rozmowach każdego dnia. Kierownik — członek partii zdaje tutaj swój codzienny egzamin. Jako towarzysz partyjny współdziałający z gronem innych towarzyszy, najczęściej z tej samej organizacji partyjnej, z członkami ZMS, wreszcie z bezpartyjnymi oraz jako fachowiec, umiejący dzielić się swoją wiedzą z innymi. To naprawdę wysokie kryteria i poważne wymagania. Te kryteria zdecydowały np. o przesunięciu tow. **A. Bieguna** z kierowniczej funkcji w Oddziale na kierownika Wydziału Cieplnego w Pionie TE.

Kierownik-wychowawca zwraca uwagę na kwalifikacje zawodowe swojego zespołu. To znaczy pomaga je rozwijać, zachęcając do dokształcania się na kursach, w szkołach przyzakładowych, na wyższych uczelniach i umożliwiając w ramach obowiązujących przepisów naukę przez przychylny stosunek do pracownika studiującego. Jak wielki to ma wpływ na podnoszenie kwalifikacji przez załogę dowodzą przykłady ze Stalowni Konwertorowej. Wielu członków załogi hali rozlewniczej uczy się, znają przychylny stosunek do tej sprawy kierownika inż. **M. Bąka**, który sam jest również wykładowcą na szkoleniu partyjnym. Na pierwszym planie znajduje się podnoszenie kwalifikacji na zmianie mistrza **E. Kwietnia**, członka egzekutywy KZ w Stalowni, który umie stworzyć klimat sprzyjający dalszemu szkoleniu się zawodowemu pracowników. Przychylne stanowisko w stosunku do uczących się członków załogi cechuje również inż. **M. Kostasia**, zastępcę kierownika utrzymania ruchu i wielu innych towarzyszy na kierowniczych stanowiskach produkcyjnych w tej Stalowni.

Iluż to jednak jest młodych ludzi w wydziałach, napotykających na nieżyczliwość, gdy zgłoszą chęć dalszej nauki, powątpiewanie czy aby nie staną się oni ciężarem. Wychowawcza rola członka partii na kierowniczym stanowisku musi się wtedy przejawić w zmienieniu nieżyczliwej atmosfery. Sformalizowane podejście do tej sprawy może ją przekreślić.

Wyzwalanie inicjatyw, nowatorstwa nie jest tylko domeną wpływów organizacji społecznych, czy technicznych. Początki ich rodzą się w czasie zwykłych zajęć, w bezpośrednim kontakcie z produkcją. Czasem jedno życzliwe słowo kierownika, niech to będzie brygadzista, czy mistrz, pomocna rada — decyduje o podjęciu przez robotnika myśli, z którą nosi się wprawdzie od jakiegoś czasu, ale nie umie jej jeszcze wypowiedzieć z obawy przed niepowodzeniem, może nawet śmiesznością. Wiele świadczy, że kierownik umiejący cenić swoich ludzi, ich pomysły i inicjatywy osiąga dobre rezultaty. Przykładem może być tow. inż. **Z. Centkowski**, w którego Pionie (TE) szczególnie dobrze rozwija się ruch racjonalizatorski, inż. **S. Strama** kierownik Wydziału Wlewnic.

Powróćmy do jednego ze zdań w cytowanym na wstępie urywku wypowiedzi: **...należy dużą wagę przywiązywać do kształtowania wysokiej aktywności ideowo-politycznej kadr.** Któż ma na to zwracać uwagę, jak nie członek partii na kierowniczym stanowisku w produkcji? Jego obowiązkiem statutowym jest oddziaływanie ideowe na swoje najbliższe środowisko, zaś z samej funkcji pełnionej w wydziale wynikają możliwości realizowania tego obowiązku. Dobrym przykładem musi podnosić morale swojego zespołu, wykazywać zrozumienie i przychylność dla każdego aktywnie zaangażowanego pracownika w pracę społeczną i polityczną.

Niestety. Dość często słychać na zebraniach organizacji partyjnych, związkowych i innych w wydziałach huty o czymś wręcz przeciwnym. Na ten temat mogą mówić ludzie aktywnie pracujący w Radach, w ich komisjach, nawet w ogniwach partyjnych, spełniający swoje normalne zadania partyjne — jak często bezpośredni zwierzchnik nie sprzyja ich pracy społecznej. Wystarczy jedna nieprzychylna uwaga, a już zaczyna się tworzyć niedobra opinia o człowieku nie gorzej pracującym zawodowo od innych, ale starającym się równocześnie wnieść coś od siebie w życie społeczno-polityczne w wydziale. Wypadki takie miały miejsce w Wydziale Wielkich Pieców i gdzie indziej.

Kierownik-wychowawca kadr. Niełatwe, lecz konieczne, jeśli nie chcemy mieć wśród załóg groszorobów za wszelką cenę, bumelantów i złodziei. Konieczne, jeśli nie chcemy ludzi obojętnych, niezainteresowanych dobrem zakładu i załogi, wśród której żyją. Trudne, i chyba bez poparcia całych organizacji partyjnych, nawet niemożliwe. Dlatego problemy wychowawczego oddziaływania kierowników — członków partii na ich odcinkach pracy powinny często pojawiać się na zebraniach organizacji partyjnych. Nie wtedy dopiero, kiedy złego kierownika trzeba zdjąć z zajmowanego stanowiska. Wspólne dyskutowanie tych problemów, konkretne uchwały pomocne w rozwiązywaniu trudności, z jakimi kierownik, prawdziwy wychowawca spotykać się może, to pomoc nieodzowna. Nie tylko jako umocnienie w podjętym słusznym działaniu. Jako przymierze wszystkich członków partii w zespole, rozumiejących pobudki działania kierownika pragnącego być prawdziwym wychowawcą załogi i naprawdę wartościowym członkiem partii na kierowniczym stanowisku. **(ik.)**

Rys. L. SZALECKI

Plan lutego wykonany z nadwyżką

(Dokończenie ze str. 2)

Eksport

Plan lutego nie został wykonany w asortymencie blach gorącowalcowanych i blachy ocynowanej elektrolitycznie. Ten niedobór ciągnie się od stycznia. Powinien zostać zlikwidowany w marcu, gdyż plan na bieżący miesiąc jest niewysoki, ze względu na brak adresów wysyłkowych.

Perspektywy?

W marcu na wykonanie produkcji towarowej rzutować znów będzie koks (analogiczna sytuacja jak w lutym), gdyż Wielkie Piece zużywają jego nadwyżki. Nie należy się również spodziewać nadwyżki wyrobów walcowanych. Produkować będziemy bowiem wlewki na eksport dla Czechosłowacji, która zażądała wysyłki po 15 marca. W związku z rozpoczynającym się 1 kwietnia remontem Walcowni Gorącej wsad dostarczany będzie Walcowni Zimnej. Jej załoga powinna więc bez kłopotów wykonać plan marca.

TABELA WYKONANIA ZADAŃ

	luty % planu	od początku roku % planu
wyroby szamotowe	101.0	100.6
wyroby zasadowe	101.6	101.3
cegła smoł. dolom.	84.7	92.9
koks ogółem	101.3	100.7
koks wp. prod. całk.	103.3	102.5
koks wp. prod. tow.	52.6	60.2
aglomerat	105.2	104.4
surówka wg. planu	114.4	104.9
wg. rozdzielnika	114.4	104.9
żużel granulowany	102.1	96.4
pienisty	101.2	82.0
kawałkowy	116.3	91.6
stal surowa prod. całk.	104.1	102.9
prod. towar.	100.8	97.2
stal martenowska	104.5	102.6
stal konwertorowa	102.9	103.3
stal elektryczna	110.6	106.9
kęsiska prod. całk.	100.0	101.1
wg. planu	102.7	93.4
wg. rozdzielnika	103.5	97.2
kęsy	96.7	99.1
wyroby walcowane got.	103.2	102.7
blacha gorąco walc.		
prod. całk.	101.2	101.1
prod. towar.	99.9	99.9
profile drobne	104.8	104.5
walcówka	111.1	107.6
blachy zimnowalcowane czarne		
prod. całk.	101.2	101.3
prod. towar.	101.8	102.3
blachy ocynkowane	101.7	101.2
blachy ocyn. ogn.	102.3	102.5
blachy ocyn. elektrol.	100.2	100.9
blachy transformat.	81.6	91.4
rury stalowe	103.5	104.3
rury stalowe w km	106.6	107.1
kształtowniki	104.7	105.7
wlewnice i osprzęt	102.8	102.8
odlewy staliwne	100.6	100.7
odlewy żeliwne	108.2	107.4
wyroby wydz. mech.	100.2	100.7
wyroby wks	102.6	103.2
wyroby kute	109.7	104.3
tlen przemysłowy	124.7	111.8
energia elektryczna	100.2	101.3

Ponad 400 członków partii w czyżyńskich zakładach

Przed kilku dniami w Zakładach Przemysłu Tytoniowego w Czyżynach odbyło się uroczyste zebranie organizacji partyjnej, w którym wziął udział I sekretarz Komitetu Dzielnicowego PZPR w Nowej Hucie tow. Tadeusz Nowicki. Na zebraniu wręczono towarzyszom legitymacje partyjne z kolejnymi numerami — 399, 400 do 405.

Prezydium uroczystego zebrania — przemawia tow. Tadeusz Nowicki, I sekretarz KD PZPR.

Legitymacje nr 399 i 400 dla tow. K. Grogosza i tow. Natalii Hajto. Dalsze legitymacje partyjne otrzymali: tow. tow. E. Przywara, W. Wójcik, Z. Gawlik, A. Juras i Maria Cios.
Fot. J. BROŻEK

Tu widać aktyw związkowy!

Wiele problemów poruszono na wspólnym zebraniu sprawozdawczym Rad Związkowej oraz Robotniczej kilka dni temu w Wydziale Wielkopiecowym. Może za dużo nawet, jak na możliwości głębszego ich przedyskutowania, ale połączenie sprawozdań z działalności obu Rad na jednej konferencji niestety takie niebezpieczeństwo stwarza. Dobrymi wynikami może się poszczycić Rada Wydziałowa ZZH. Zaktywizowały się znacznie grupy związkowe, ocena ta należy się conajmniej 75 proc. tych grup. Wśród komisji szczególnie dobrze pracowała Komisja Ochrony Pracy, słabo zaś Komisje Kobiet i Młodzieży, socjalno-bytowa.

Do pozytywnych stron działania związkowców w Wydziale Wielkopiecowym można zaliczyć uczulenie załogi na sprawy bhp i upowszechnienie wypoczynku po pracy w formie wycieczek oraz wczasów, których nadal zbyt mało jest w miesiącach letnich, podobnie jak i miejsc na koloniach dla dzieci wielkopiecowników. Nawiązując do tych spraw sekretarz Rady Kombinatu tow. **A. Miodowicz** przedstawił możliwości zwiększenia bazy wypoczynkowej huty w najbliższym czasie (Zakopane, Koninki). Wiele uwagi poświęcił on sprawom bhp, a szczególnie szkodliwemu zjawisku ukrywania wypadków w pracy ze względu na kary. Wpływa to nie tylko demoralizująco na załogę, skoro pozory takie są stwarzane z inicjatywy dozoru (np. w P-62), ale może szkodzić samym ofiarom wypadków, które nie uzyskają pomocy na miejscu. Innym ważnym zagadnieniem omówionym z kolei przez przewodniczącego Rady Robotniczej HiL towarzysza **I. Szparniaka** była potrzeba aktualizacji ocen pracowników, nieodnawianych oddawna jeśli chodzi o wieloletnich członków załogi lub nieraz sporządzanych pobieżnie.

Oto jeszcze kilka krytycznych uwag z dyskusji: garowych i brygadę z suwnic trzeba przenieść do bliżej położonej starej szatni; w barze OZR oddawna nie zdarza się świeże pieczywo; warto jeszcze raz przemyśleć system rozdzielania zapomóg, by otrzymywali je zawsze najbardziej potrzebujący pomocy; podjąć trzeba bardziej energiczną walkę z zapyleniem wydziału; zwiększyć troskę o bhp w grupach, wśród których zdarza się najwięcej wypadków w pracy, a więc pośród garowych, rozlewaczy i robotników zatrudnionych przy wyładunku. Za ogólną ocenę Rady Związkowej można uznać zdanie z dyskusji, że **działalność związkową naprawdę widać w Wydziale Wielkich Pieców.** I to był akcent zamykający sprawy związkowe.

Gorzej wypadła ocena działalności Rady Robotniczej, którą Prezydium Rady Robotniczej HiL uznało już wcześniej za jedną z najsłabszych w kombinacie. Mimo, iż Wydział Wielkopiecowy ma dobre wyniki produkcyjne — niewielki był w tym udział Rady Robotniczej. Pocieszający jednak jest fakt, że wszelkie słabości w tym działaniu zostały ujawnione i że są już ustalone nowe kierunki pracy, lepiej umiejscawiające pracę aktywu tej Rady w Wydziale Wielkopiecowym. ik.

KURS SĘDZIÓW LEKKOATLETYCZNYCH

organizuje w kwietniu br. sekcja lekkoatletyczna KS „Hutnik". Zgłoszenia kandydatów przyjmuje sekretariat klubu w Nowej Hucie osiedle Stalowe bl. 16, tel. 133-05 w terminie do dnia 15 marca 68 r.

Bliższe szczegóły organizacyjne dotyczące kursu podane zostaną zainteresowanym do wiadomości w terminie późniejszym.

W P-63 już po nowemu

Cztery noce — to nie sześć...

Jak ten czas szybko leci. W numerze 47 „Głosu Nowej Huty" z grudnia ub. roku, poinformowaliśmy załogę Wydziału Rur Zgrzewanych oraz czytelników o decyzji dyrektora naczelnego huty, dotyczącej wprowadzenia skróconego czasu pracy z dniem 1 marca br. i rozpoczęcia żmudnych prac przygotowawczych przez specjalne zespoły robocze powołane w tym celu. Dzisiaj możemy poinformować, że wszystkie te prace zostały zakończone w ustalonych uprzednio terminach.

Trudno tu wyróżnić jakiś zespół i jego osiągnięcia. Harmonijna współpraca poszczególnych kierowników zespołów z kierownictwem i kolektywem społeczno-politycznym wydziału, pozwoliła na usunięcie przeszkód, jakie powstawały w trakcie prac przygotowawczych.

Główny ich ciężar spoczywał jednak na zespole d/s płacowych, to jest tej najczulszej strunie reagowania ludzkiego na wszelkiego rodzaju zmiany i oczekiwania, jak będą się kształtować zarobki w nowym systemie pracy, przy skróconym średnio czasie z 200 do 182,5 godzin w m-cu.

W punkcie informacyjnym d/s wprowadzania 4-ro brygadowego systemu pracy, robotnicy Wydziału Rur Zgrzewanych, dawali niejednokrotnie wyraz zadowolenia z przejścia na nowy system pracy. Co to znaczy dla robotnika pracować tylko 4 noce w tygodniu, zamiast jak dotychczas 6 czy nawet siedem? Bardzo wiele!

Ukończenie prac przygotowawczych w terminie pozwoliło na wręczenie pracownikom przechodzącym na 4-ro brygadowy system pracy, nowych listów angażujących w dniu 15 lutego. Wielu z nich awansowało np. z II walcownika na I-go, czy z III-go operatora urządzeń na II-go itp. Otrzymali zatem z dniem 1 marca wyższe grupy zaszeregowania.

Podnoszenie kwalifikacji zawodowych daje więc ewidentne korzyści materialne zarówno pracownikowi jak i jego rodzinie. Dłuższy wypoczynek po pracy powinien dodatnio wpłynąć na dotychczasowe osiągnięcia produkcyjne ambitnej załogi Wydziału Rur Zgrzewanych. Również nowy regulamin socjalistycznego współzawodnictwa pracy, powinien pomóc w przekraczaniu miesięcznych zadań produkcyjnych wydziału.

Rada Robotnicza, Zakładowa i ZZ ZMS Wydziału Rur Zgrzewanych winny już teraz zatroszczyć się o zabezpieczenie racjonalnego wypoczynku po pracy dla załogi, gdyż istnieją wszelkie warunki ku temu. Tej szansy nie wolno zaprzepaścić.

Jesteśmy przekonani, że ambitna załoga przodującego w produkcji Wydziału Rur Zgrzewanych właściwie oceni nowy etap pracy, jaki rozpoczęła z dniem 1 marca br.

K. Szpejda

Przestroga

W styczniu br. Wydział Mechaniczno - Konstrukcyjny naszej huty był widownią tragicznego wypadku inwalidzkiego, którego ofiarą padł młody stażysta Zbigniew P. — *Mówiliśmy wtedy o uchybieniach w zakresie bhp ze strony dozoru, o braku należytej dyscypliny bezpieczeństwa pracy na co dzień, o tym, że obowiązkiem każdego pracownika naszej huty jest po zakończeniu pracy zdrowy powrót do domu, do rodziny i zapewnienie takiego powrotu swym współtowarzyszom pracy.* Na łamach prasy ukazują się dziesiątki artykułów — przykładów jak należy pracować, a jak się pracować nie powinno. Obrazujemy następstwa wadliwych metod pracy, braku stosowania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Piszemy o następstwach zagrożeń, o ludzkim nieszczęściu, apelując do rozsądku, dobrej woli, szacunku dla własnego i cudzego zdrowia i życia.

Czy nasze wypowiedzi trafiają do tych, do których je kierujemy, czy ich przekonują, czy odnoszą pożądane skutki w postaci zmniejszenia ilości wypadków przy pracy? — Na pewno tak. Na pewno wielu czytelników nas rozumie, podziela naszą troskę o każdy bezpiecznie przepracowany przez załogę dzień. Są jednak i tacy, do których przekonań nie trafiają ani nasze słowa, ani przepisy bhp, ani polecenia, nakazy i zakazy, których słuszność stwierdzają przecież naoczne przykłady ludzi, którzy stracili zdrowie, a nawet i życie.

„24 II. br. Stanisław Kular — tokarz Wydziału Mechaniczno - Konstrukcyjnego pracował przy toczeniu wałka o długości 1500 mm. W czasie dokonywania regulacji luzów na szczękach tzw. połokularu, czynności wykonywanej sprzecznie z przepisami, wbrew zasadom nie tylko bezpieczeństwa pracy, ale po prostu zasadom zdrowego rozsądku, nastąpił wypadek. Obracający się z szybkością około 600 obr. na minutę wałek „pochwycił kombinezon poszkodowanego z lewej strony na wysokości pasa, a następnie nastąpiło nawijanie kombinezonu na wałek. Stanisław Kular widząc groźną sytuację oparł się rękami o łoże tokarki, w wyniku czego kombinezon pękając w szwach i drąc łącznie z koszulą, nawijał się na wałek. „Z pomocą... pospieszył Edward Pośliński, tokarz z sąsiedniej tokarki, który wyłączył obrabiarkę... przerywając nawijanie na wałek odzieży".

Tyle mówi opis wypadku. A świadkowie? — Stwierdzają, że Stanisław Kular trzymał się łoża tokarki ostatkiem sił, że został niemal odarty z odzieży, że lada moment nastąpiłaby... tragedia.

Ratunek przyszedł w ostatniej chwili, wtedy gdy poszkodowany ostatkiem sił trzymał się... życia. Z wyjątkiem zdarcia odzieży roboczej i bielizny, nie doznał żadnych obrażeń. Ale *gdyby ratunek przyszedł za późno?* Byłaby jeszcze jedna ofiara — może śmiertelna?

Stanisław Kular tylko przypadkiem uratował zdrowie, a może i... życie.

Kierownictwo wydziału postanowiło: „Za nieprzestrzeganie przepisów i stosowanie wadliwych metod pracy oraz zbliżanie się na niebezpieczną odległość do elementu wirującego, obniżyć grupę zaszeregowania *na okres dwóch miesięcy*".

Sł. Stopa

Gdzie pogrzebano belkę?

Znana jest chyba przypowieść o tych, co belki we własnym oku nie dostrzegają, a źdźbło w cudzym z łatwością wypatrzą. Nie jest może ona w stu procentach adekwatna do całej tej historii, ale „myśl je pikna" — jak powiedział pewien góral z ceperskiej anegdotki.

Otóż niedawno w „Głosie" ukazał się artykuł o lutowej awarii w Walcowni Zimnej. W kilka dni po ukazaniu się numeru otrzymaliśmy w redakcyjnej poczcie trzy pisma. Zamieszczamy więc jedno z nich. A jedno znaczy trzy, gdyż wszystkie zawierają ten sam (słowo w słowo) tekst, za wyjątkiem końcowego fragmentu. Podziwiać należy tę wyjątkową zgodność poglądów trzech autorów.

„W związku z artykułem... proszę o zamieszczenie w najbliższym wydaniu Waszej Gazety i w pełnym brzmieniu nast. mojego sprostowania:

Ostatnie fragmenty artykułu pt. „Awaria i problem odpowiedzialności" wskutek niedbale wykonanego skrótu tekstu protokołu Komisji Awaryjnej mogą dawać powód do domniemania, że zostałem ukarany, jak to pisze w artykule „Generalnie rzecz biorąc, za opieszały stosunek do pracy i do swoich obowiązków..." Treść protokołu Komisji Awaryjnej odnośnie ukarania mojej osoby brzmi:..."

Tu dopiero następuje zróżnicowanie. Bo też istotnie różne zaniedbania mają na swym koncie inż. **Mieczysław Patrzałek** — z-ca kierownika P-62 d.s. utrzymania ruchu, mgr inż. **Kazimierz Chrapusta** — mechanik wydziału i inż. **Stefan Gondek** — elektryk wydziału. Pasja, z jaką domagają się wycofania terminu „opieszały" — godna jest chyba lepszej sprawy. Cóż bowiem szczególnie uwłaczającego zawiera to sformułowanie?

Zajrzyjmy do Słownika języka polskiego pod „o", by definicją tam zawartą zakłócić, niezmąconą znajomością języka polskiego, pewność siebie trzech sfrustrowanych.

OPIESZALE — NIE SPIESZĄC SIĘ, NIEDBALE, LENIWIE, NIESTARANNIE.

Powstaje więc tylko do rozstrzygnięcia, czy „dopuszczenie do niesprawności układu termosygnalizatorów oraz rozluźnienie dyscypliny pracy podległego personelu" (w przypadku inż. Gondka) było wynikiem tylko braku pośpiechu, tylko niedbalstwa, tylko lenistwa, tylko niestaranności — czy tych wszystkich powodów razem wziętych? Jakiego typu zaniedbanie spowodowało — w przypadku inż. Chrapusty — „rozluźnienie dyscypliny pracy służby smarowniczej i niedopilnowanie aktualizacji instrukcji obsługi systemu Z-3 piwnicy olejowej nr 1"? I na czym polega wina inż. Patrzałka, który został ukarany za „rozluźnienie dyscypliny pracy w służbie mechanicznej i elektrycznej, oraz za dopuszczenie do niesprawności układu termosygnalizatorów i nie uzgodnienie z pionem Gł. Mechanika i Gł. Energetyka pracy walcarki bez termosygnalizatorów?" Czy tylko brak pośpiechu, tylko niedbalstwo, tylko lenistwo, tylko niestaranność, czy wszystko to razem wzięte?

Jest więc „coś na rzeczy" z ową przysłowiową belką — z której strony by na sprawę nie popatrzeć. **BR**

PS

Niewtajemniczonych warto poinformować, że inż. Patrzałek wymierzył sobie karę potrącenia premii w wys. 50 procent płacy podstawowej — osobiście, był bowiem członkiem Komisji Awaryjnej. Przy podpisywaniu protokołu zachował więc samokrytycyzm, którego — niestety — zabrakło mu przy czytaniu artykułu w „Głosie". Artykułu, który został odczytany tylko jako niedbale dokonany skrót protokołu.

Poradnik MIESZKANIOWY

Uchwała nr 110 Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 19 maja 1957 r. w sprawie inwestycji towarzyszących związanych z docelową rozbudową HiL do zdolności produkcyjnej 5,1 — 5,5 mln ton stali rocznie określa m. in. program budownictwa mieszkaniowego dla dzielnicy Nowa Huta na lata 1966 — 1980, z tym, że izby na zagęszczenie dla mieszkańców dzielnicy Nowa Huta, którzy otrzymali mieszkania do dnia 31 grudnia 1965 r., pozostają w bezpośredniej dyspozycji Rady Narodowej m. Krakowa.

Postanowienie to zmieniło w sposób zasadniczy tryb postępowania obowiązujący przy podmianie mieszkań na większe dla pracowników Huty im. Lenina, a mianowicie.

1. pracownicy zajmujący mieszkania nadmiernie zagęszczone tj. poniżej 5 m kw. powierzchni mieszkalnej na 1 osobę, których zarobki nie przekraczają miesięcznie zł 800 na 1 członka rodziny, mogą ubiegać się o przydział mieszkania większego z budownictwa rad narodowych. W tym celu zainteresowani winni składać wnioski o podmianę mieszkań do Sekcji Mieszkaniowej Działu Socjalnego (AS); Komisja Główna Przydziału Mieszkań HiL po zweryfikowaniu wniosków przesyłać je będzie do Wydziału Spraw Lokalowych Prezydium DRN w Nowej Hucie, który włączy je do dzielnicowego planu przydziału mieszkań.

2. Pracownicy, których zarobki miesięczne przekraczają zł 800 na 1 członka rodziny mogą ubiegać się o zamianę mieszkania na większe z budownictwa spółdzielczego powszechnego. W tym celu winni zgłaszać się do Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik" w Nowej Hucie, osiedle XX-lecia PRL, bl. 13, w celu załatwienia wymaganych formalności.

Natomiast pracownicy, którzy otrzymali przydziały mieszkań po dniu 1 stycznia 1966 r. z budownictwa zakładowego, państwowego lub spółdzielczego, mogą składać wnioski o podmianę mieszkań na większe we właściwych wg miejsca pracy wydziałowych komisjach przydziałów mieszkań, które przedkładają je Głównej Komisji Przydziału Mieszkań HiL w obowiązującym dotychczas trybie.

Dobry start

Chociaż z małym opóźnieniem, ale dobrze wystartowali do VI Olimpiady Kulturalnej wielkopiecownicy. Dobiega końca wystawa „Panorama wydarzeń 1967 r." a już szykują następne. A w ogóle przeglądając plan imprez organizowanych w ramach Olimpiady, odnosi się wrażenie, że jest to plan na cały rok. Ujęte zostały chyba wszelkie typy imprez, jakie tylko są możliwe do zorganizowania.

Wszelkie poczynania są wspólnie organizowane i omawiane przez Radę Zakładową i Zarząd Zakładowy ZMS. Dlatego też bez cienia wątpliwości można sądzić, że ten bogaty plan imprez zostanie w pełni zrealizowany. Pozostaje więc życzyć powodzenia i pełnego sukcesu w Olimpiadzie!

RYSZARD ŁUKASIEWICZ
Korespondent

Fot. St. GAWLIŃSKI

SPORT

Mecz z ROW Rybnik
inauguruje rundę wiosenną

Po zimowym okresie panowania innych dyscyplin, znowu na pierwszy plan wydarzeń w sporcie, wychodzi piłka nożna. Począwszy od nadchodzącej niedzieli, zaczyna się walka drużyn pierwszo- i drugoligowych, która pasjonować będzie tysięczne rzesze miłośników futbolu w całym kraju, aż do późnej jesieni. Przed rozpoczynającymi się rozgrywkami mistrzowskimi, wszystkie drużyny jak i ich sympatycy mają pewne plany, czy życzenia. Dla jednych, planem tym jest awans do klasy wyższej, dla innych natomiast tylko przedłużenie pobytu na następny sezon. Oczywiście w praktyce nie wszystkie plany czy życzenia zostaną spełnione. Awansować bowiem mogą tylko dwa zespoły, zaś do klasy niższej muszą spaść aż cztery. Tak zakłada regulamin, a od niego nie może być odwołania w kwestii awansów i degradacji.

Przed pierwszym gwizdkiem sędziego, oznajmiającym rozpoczęcie rundy wiosennej, drużyny II ligi posiadają następujący dorobek:

1. Zawisza Bydg.	15	21	27—17
2. Thorez Wlb.	15	20	26—14
3. Garbarnia Kr.	15	19	24—11
4. ROW Rybnik	15	19	25—16
5. HUTNIK N. H.	15	18	19—18

Dalsze miejsca zajmują: Unia Tarnów, Unia Racibórz, Olimpia Poznań, Lech, Górnik Wałbrzych, MZKS Gdynia, Cracovia, Start Łódź, Victoria Jaworzno, Włókniarz Pabianice i Lotnik Wrocław.

Różnice punktowe w tabeli są minimalne. Istnieje więc możliwość radykalnych przetasowań i częstej zmiany układu tabeli.

Z niecierpliwością oczekujemy startu naszych piłkarzy. Z obozu otrzymywaliśmy pomyślniejsze wieści o formie drużyny, niż wykazały to ostatnie mecze sparringowe. Zarówno w meczu z Odrą Opole jak i Bronią Radom, dużo do życzenia pozostawiała gra pierwszej i drugiej linii drużyny. Przede wszystkim najgorsze wrażenie pozostawiła gra drugiej linii, a więc zawodników, kierujących grą zespołu. Odbiło się to w decydującej mierze na grze ataku, na jego bojowości, a w konsekwencji na grze całego zespołu. Akcje przeprowadzane były przeważnie indywidualnie, nie zazębiały się i były łatwe do zlikwidowania przez przeciwników. Być może, że duży wpływ na to miała zmiana warunków klimatycznych po obozie, gdyż nie nastąpiła jeszcze u zawodników adaptacja organizmu do nowych warunków. W tym świetle, najkorzystniejsze wrażenie z wszystkich formacji, pozostawiła gra obrony.

Pierwszym przeciwnikiem Hutnika w rundzie wiosennej będzie w niedzielę o godz. 15.15 ROW z Rybnika. Hutnik spotyka się więc z przeciwnikiem czołówki, z potencjalnym kandydatem do awansu. Pierwszy mecz i od razu duża stawka. Strata bowiem punktów w takim spotkaniu, jest równoznaczna ze stratą kontaktu z bezpośrednią czołówką. Poza tym wiadomym jest, jak ważne są pierwsze punkty dla podbudowania wiary we własne siły. Toteż nie wątpimy, że zawodnicy Hutnika zrobią wszystko, aby nie zawieść sympatyków. Jesteśmy również przekonani, że sympatycy Hutnika gorącym dopingiem na każdym meczu, dopomagać będą drużynie w odniesieniu sukcesu.

J. C.

— Czy jest pani w stanie wywróżyć wynik meczu z kart personalnych naszych piłkarzy?

Rys.: L. SZALECKI

Sto lat — po raz pierwszy

Ale zapewne nie ostatni odśpiewała zgodnym chórem publiczność zgromadzona w hali Wandy — siatkarzom Hutnika po sobotnim meczu, w którym pokonali 3:0 mistrza Polski warszawską Legię. Pokonali bowiem po raz pierwszy w Krakowie, ku uciesze swoich kibiców, którzy zresztą nieustannym gorącym dopingiem mobilizowali swych pupilów. Stosunek setów (15:8, 15:11, 15:9) świadczy o zdecydowanej przewadze podopiecznych trenera **Emila Sirackiego.** Niedzielny, równie ważny mecz z AZS AWF nasi siatkarze przegrali. Decydujący wpływ na porażkę miał drugi set, a właściwie jego końcówka. Oto przy stanie 14:12 dla warszawiaków **Kobędza** zepsuł zagrywkę. Przeciwnik uzyskał 15 punkt i wygrał seta. Hutniczy team zdemobilizował się wówczas psychicznie. Ten właśnie jeden wygrany set — jak wynikało z obliczeń — dawał AZS-owi przewagę w stosunku setów i eliminował Hutnika z walki o mistrzowski tytuł. Dało tu niewątpliwie znać o sobie napięcie z sobotniego meczu, podczas którego „wystrzelali" się nasi siatkarze.

W ogóle na marginesie rozgrywek siatkówki warto wspomnieć o niekorzystnym dla Hutnika układzie par. Krakowską parę stanowi dla Hutnika Wawel, drużyna z końca tabeli, z którą na ogół wszyscy wygrywają mimochodem, by potem w nienaruszonej kondycji odbyć mecz z Hutnikiem. Ponieważ *jednak Wawel opuszcza I ligę*, partnerem jedynych w ekstraklasie reprezentantów Krakowa będzie Stal Mielec albo GKS Katowice. Przeciwnik Hutnika będzie więc w następnych rozgrywkach przyjeżdżał do Krakowa osłabiony nie tylko samym meczem ale i podróżą.

Ale to dopiero perspektywa. Na razie zaś czeka Hutnika jeszcze siedem spotkań. Jeżeli nie przegra ani jednego z nich — zdobędzie tytuł wicemistrza. Wchodzą tu jeszcze w rachubę skomplikowane rozważania „co by było, gdyby": a więc jeśli w warszawskich derbach w tym tygodniu AZS pokona swego rywala — Legię, Hutnik będzie także mógł pozwolić sobie na przegranie jednego meczu.

Najbliższymi przeciwnikami Hutnika będą: w sobotę AZS Olsztyn, w niedzielę zaś AZS Gdańsk. I to będą ostatnie mecze na „własnym podwórku". Po nich nastąpią cztery trudne wyjazdy do drużyn ze środka tabeli — łódzkiej Anilany, Chełmca Wałbrzych, Odry i Gwardii Wrocław. Ten ostatni zespół jest zresztą zaliczany do ścisłej czołówki, aktualnie zajmuje 4 miejsce. Droga do ewentualnego wicemistrzostwa nie będzie więc łatwa.

Po zwycięstwie (w środę) nad Wawelem 3:0, zostało już „tylko" do wygrania siatkarzom Hutnika sześć spotkań. I tego im życzymy!

Najlepsi pięściarze okręgu w Nowej Hucie

W piątek rozpoczęły się indywidualne mistrzostwa seniorów okręgu krakowskiego w boksie. Piątek był dniem eliminacji, dziś toczyć się będą walki półfinałowe (początek o godz. 17), w niedzielę zaś od godz. 11 — finały. Mistrzostwa rozgrywane są na nowohuckim ringu, w hali garaży. Unia Oświecim, Dunajec Nowy Sącz, Góral Żywiec, Wisła, Victoria Jaworzno, Górnik Libiąż, Górnik Siersza i Hutnik — oto drużyny, które zgłosiły do walk o mistrzowskie tytuły swych zawodników. Z zespołu mistrza Polski w boksie wstąpią w ringowe szranki: **Zalejski, Żurakowski, Monica, Skałka, Słowakiewicz, Dragan, Gawłowski, Borek, Brewczyński, Jakowicz, Krzysztof Skałka, Wojniak, Żuk, Zboch, Kaim i Kubik.**

Tenis stołowy

W niedzielę o godz. 11 w sali Hutnika odbędzie się mecz z drużyną Dąb Katowice. W tym spotkaniu szanse rewanżu za porażkę z Gańszczykiem w Radomiu ma zawodnik Hutnika — Petek.

W cztery dni potem, bo 14 marca, rozpoczynają się w Lublinie mistrzostwa Polski seniorów, które trwać będą do 16 bm. Wśród 32 najlepszych tenisistów, wyznaczonych przez Polski Związek Tenisa Stołowego znaleźli się: Barbara Ratzko, Czesław Knapik, Józef Petek i Wiesław Chajdecki. Mistrzowskie zmagania poprzedzone zostaną trzydniowym zgrupowaniem zawodników Hutnika, zorganizowanym w Stalowej Woli przez kierownictwo sekcji tenisa stołowego. Wzięto bowiem pod uwagę fakt, iż w Stalowej Woli odbywać się będą mogły wspólne treningi z pierwszoligową drużyną — Stalą.

W tym samym mniej więcej czasie, bo 17 marca — KS Wanda organizuje drużynowe mistrzostwa juniorów okręgu krakowskiego, które odbywać się będą w szkole nr 102 przy ul. Bulwarowej, mistrzostwa juniorek zaś — w sali Prądniczanki.

9 i 10 marca zespół Ib rozegra w Krakowie mecze ligi okręgowej z Garbarnią i Kablem.

Czy koszykarze Hutnika wejdą do II ligi?

Oto hamletowskie pytanie, na które nikt, łącznie z trenerem zespołu p. **Chankiem** nie jest w stanie dać odpowiedzi. Poprzednia niedziela była ostatnim dniem rozgrywek ligi okręgowej koszykówki. Zawodnicy Hutnika w końcówce pokonali w sobotę Koronę Ib 69:59 i w niedzielę Wawel Ib 82:58. W ten sposób Hutnik zajmuje drugie miejsce w tabeli, za zespołem Wisły Ib. Ale właśnie Hutnik jest drużyną, mającą prawo udziału w rozgrywkach o wejście do II ligi. Półfinały te odbędą się prawdopodobnie w Kielcach lub Lublinie 22—24 bm. Koszykarze Hutnika pilnie więc trenują sześć razy w tygodniu. Jest to intensywne szlifowanie formy przed tym ważnym wydarzeniem. Ale nawet zwycięstwo w Kielcach czy Lublinie nie da jeszcze ostatecznej odpowiedzi. Zadecydują finały w początkach kwietnia, no i oczywiście kondycja, także i psychiczna zawodników.

Zgodnie więc ze sportowymi (i nie tylko) przesądami życzymy, żeby nie zapeszyć: złamania karku!

Wygrana ze Stalą Racibórz warunkiem pozostania w lidze

W czwartek rozpoczął się w sali Cracovii turniej koszykówki kobiet o mistrzostwo krakowskiej ligi okręgowej. Biorą w nim udział cztery drużyny: gospodarz turnieju — Cracovia, Górnik Wieliczka, Wisła Ib i koszykarki Hutnika. Na dobre wyniki naszych pań w turnieju nie należy raczej liczyć, gdyż ze względu na niedzielne spotkanie ze Stalą Racibórz, będą one raczej oszczędzać siły. Nic dziwnego. Stawka tego meczu, który odbędzie się o godz. 15 w sali Hutnika, jest duża. Wygrana — gwarantuje pozostanie w II lidze.

Z ostatniej chwili:

Tym większa zasługa koszykarek, że w pierwszym turniejowym meczu wygrały — po zaciętej walce z Cracovią 32:31.

Wielu jest wśród nas miłośników sportu narciarskiego, pieszych wędrówek w czasie urlopu czy wolnej niedzieli, obcowania z przyrodą z dala od zgiełku ulicznego czy gwarnych zbiorowych wycieczek. Często jednak plany na miłe spędzenie czasu rozbijają się o brak potrzebnego ekwipunku...

Wydatek jednorazowo duży a przecież można go uniknąć — wypożyczyć konieczny sprzęt za niewielką opłatą w prowadzonej przez Oddział PTTK przy Hucie im. Lenina wypożyczalni. Mieści się ona w budynku „S" dyrekcji Huty. Czynna jest w poniedziałki, czwartki i piątki w godzinach od 15.30 do 16.30.

FOT. J. ROSKIEWICZ

W hucie powstał Zarząd Fabryczny TRZZ

Z niemałym dorobkiem przyszła na swoje walne zebranie sprawozdawczo - wyborcze organizacja Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich w Hucie im. Lenina. Z założonego przed pięciu laty koła w Walcowni Gorącej, liczącego dziesięciu pierwszych inicjatorów tej działalności w kombinacie, rozrosła się obecnie do przeszło 500 członków. W tej sytuacji zaszła potrzeba stworzenia Zarządu Fabrycznego TRZZ, na prawach powiatowego, który obejmie kierownictwo wszystkich już powstałych w liczbie 10 kół w wydziałach HiL i nowopowstających na terenie huty. Było to więc zebranie zapoczątkowujące nowe formy organizacyjne masowej już TRZZ w hucie. I dlatego też miało szczególnie uroczysty charakter. Wzięli w nim również udział przedstawiciele władz TRZZ, tow. tow. mgr **B. Włodek** z Rady Naczelnej w Warszawie, **B. Łukaszewicz** oraz dr **Z. Ziszka** z ZW w Krakowie, przedstawiciele kierownictwa społeczno-politycznego HiL z sekretarzem KF PZPR tow. **J. Nowotnym**, reprezentanci grona profesorskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz krakowskiego garnizonu Wojska Polskiego.

Po okolicznościowym przemówieniu doc. dr **J. Perdeni** z Wyższej Szkoły Pedagogicznej, o celach i aktualnych kierunkach działania TRZZ w obecnej sytuacji międzynarodowej mówił mgr B. Włodek. Ze sprawozdania złożonego przez dotychczasowego przewodniczącego Koła TRZZ tow. **H. Madowicza**, ze słów przedstawiciela jednostek wojskowych w Krakowie mjr **Kosackiego**, z wypowiedzi dyskutantów i przedstawicieli władz TRZZ, a także przedstawiciela Komitetu Organizacyjnego walnego zebrania towarzysza **M. Orłowskiego** można sobie stworzyć obraz działalności hutniczego TRZZ. Mimo trudności organizacyjnych (oparcie działalności jedynie o wąski pierwotnie aktyw) praca TRZZ była widoczna w hucie dzięki pozyskaniu pomieszczenia w Ognisku Młodych, następnie dzięki propagandzie wizualnej w wydziałach huty. Dalsze sposoby popularyzowania celów TRZZ, to prelekcje z filmami o Ziemiach Zachodnich i Północnych, spotkania z przedstawicielami nowohuckich środowisk, a także poza terenem Nowej Huty, kontakty z jednostkami Wojska Polskiego w Krakowie, stałe kontakty z władzami TRZZ na Ziemiach Zachodnich, z wojskiem i tamtejszą młodzieżą.

Mgr B. Włodek z Rady Naczelnej TRZZ w Warszawie przemawia w czasie walnego zebrania TRZZ w hucie.

Jak postulowano w dyskusji, ta masowa już dziś organizacja w hucie poszerzać będzie nadal kontakty z mieszkańcami Ziem Zachodnich, wzbogacając formy propagandowe na naszym terenie, równocześnie dążyć będzie do dalszego wzrostu liczby kół w wydziałach huty. Są to zadania dla nowego Zarządu Fabrycznego, który został wybrany na walnym zebraniu. Przewodniczącym jego został **M. Orłowski**, wiceprzewodniczącym **W. Kukułowicz**, sekretarzem **M. Sajewicz**, skarbnikiem **R. Ślusarz**. Uroczyste zebranie zakończyło wręczenie legitymacji TRZZ członkom mającym kolejność wstąpienia przed cyfrą 500 oraz pięćsetną i pięćsetną pierwszą. W części artystycznej wystąpił Zespół Pieśni i Tańca UJ „Słowianki". W czasie zebrania czynna była wystawa wydawnictw TRZZ.

ik.

W zebraniu sprawozdawczo-wyborczym TRZZ obok dorosłych wzięło udział wiele młodzieży.

FOT. S. GAWLIŃSKI

XV Spartakiada

SZACHY

Zakończyły się eliminacje spartakiadowe w szachach, rozgrywane w trzech grupach. **W PIERWSZEJ** najlepsi okazali się: W-3 — 9 pkt., Zakład Materiałów Ogniotrwałych — 3,5 i P-63 — 3,5. **W II GRUPIE** trzy najlepsze miejsca zajęli: W-93 — 15,5, Zakład Koksochemiczny — 15,5 oraz Walcownia Zimna — 10 pkt. Zdobywcami trzech pierwszych miejsc w **III GRUPIE** zostali: Transport Kolejowy — 13 pkt., P-61 — 9,5 pkt oraz Stalownia Martenowska — 9 pkt. Tak więc podane tu zespoły, po trzy z każdej grupy rozegrają 11 marca o godz. 16.45 w sali KS Hutnik (os. Stalowe 16) finał tej dyscypliny spartakiady.

BRYDŻ

Turniej par przy brydżowych stolikach odbywał się w dwóch sekcjach. W obu — „czerwonej" i „białej" zakwalifikowało się do półfinału po osiem najlepszych par. Oto nazwiska od 1 do 8 najlepszych „czerwonych": **Gładysek — Nowak** z DT, **Czepczyk — Strojny** z P-61, **Chorobik — Tracz** z W17 oraz **Cikowski — Ziembowicz** — ZK ex aequo III — IV miejsce, **Sojka — Urbański** z P-62, **Sosnowski — Suder** z P-40, **Boruta — Buda** z W-1 i **Czajka — Kuśmierkiewicz** z W-3.

Kolej na najlepszą ósemkę „białych": pierwsze — drugie miejsce dzielą **Siemiński — Baś** z W-3 oraz **Sznits — Talarek** z HPR-u. Następni to: **Libura — Stolarczyk** z PT, **Dawiec — Bisaga** z P-60, **Satora — Kotniewicz** z TE, **Odzienkowski — Tekielski** z P-55, **Belicki — Kubala** z P-62 oraz **Czyszczoń — Morcinek** z P-65.

Półfinałowy turniej par odbędzie się w poniedziałek 11 marca o godz. 17-tej.

TENIS STOŁOWY

W rozegranych ostatnio spotkaniach padły następujące wyniki: W-3 — Dyrekcja Naczelna 5:4, Walcownia Zimna — Wielkie Piece 5:0, Walcownia Gorąca — Dyrekcja Naczelna 5:1, P-62 — Wydział Wlewnic 5:1, Aglomerownia — W-98 0:5, HPR — W-1 3:5, W-3 — Walcownia Gorąca 5:4, Zakład Koksochemiczny — W-3 1:5, Walcownia Zgniatacz — ZK 1:5, i Dyrekcja Inwestycji — HPR 5:0.

Na marginesie warto wspomnieć, że wiele z zaplanowanych spotkań drużyny oddały walkowerem.

Mieszkańcy osiedla Na Stoku proponują

Uruchomiona niedawno linia tramwajowa Kombinat — osiedle Na Wzgórzach miała rozwiązać komunikacyjne kłopoty na tej trasie. I rozwiązała. Ale nie wszystkim. Bowiem mieszkańcy osiedla Na Stoku, w których imieniu występuje **Józef Staszniewski** dopiero teraz mają nie lada problem. Zlikwidowano autobus, który tu dawniej kursował, boć przecież ruszył tramwaj. Tylko, że do dwóch ostatnich przystanków tramwajowych nie ma żadnej drogi. Trzeba na przestrzeni kilometra brnąć przez błoto i egipskie ciemności. Skoro już tak niefortunnie została pomyślana linia „5", omijająca osiedle Na Stoku, czy nie można przynajmniej przesunąć przedostatni przystanek do skrzyżowania z drogą, prowadzącą do osiedla? Tym bardziej, że i tak na skrzyżowaniu często zatrzymują się tramwaje, gdyż ze względu na mijankę wozów zainstalowano tu sygnalizację świetlną.

Prosimy MPK o odpowiedź.

odpowiedzi REDAKCJI

AUTORA listu podpisanego „Racjonalizator" prosimy o skontaktowanie się z nami w sprawie, nr tel. 47-69, codziennie od godz. 9 do 17-tej. Chcąc zająć się trudnościami, na jakie autor listu napotyka w swojej pracy racjonalizatorskiej musimy znać bliższe szczegóły. Nazwisko pozostanie wyłącznie do naszej wiadomości. Zarzuty są poważne i w dobrze pojętym interesie racjonalizatorów oraz ruchu racjonalizatorskiego w hucie redakcja nasza pragnie je zbadać oraz napisać o tej sprawie, musi jednak dysponować konkretnymi danymi.

Ob. **JAN BOGACKI.** W związku z Waszym listem podajemy, iż okres obrachunkowy w Karcie Hutnika liczy się od 1 kwietnia do 31 marca następnego roku. Podstawową zasadą jest ukończenie pełnych dwóch okresów obrachunkowych.

W tej sytuacji, niestety, w Waszym wypadku premia z Karty Hutnika jeszcze nie może być wypłacona w tym roku. ik.

Schronisko im. Lenina na Babiej Górze

Dla uczczenia 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i przypadającego w 1970 roku 100-lecia urodzin jej Wodza — W. I. Lenina, gorącego wielbiciela polskich gór, wśród aktywu turystycznego zrodziła się myśl uczczenia obu rocznic przez budowę schroniska turystycznego im. Lenina na Babiej Górze. Podjęto zobowiązanie wybudowania dla turystów nowego obiektu, otworzenia nowego szlaku turystycznego, a w ramach Rajdu Szklakami Lenina postanowiono szczególnie zaktywizować turystycznie wymieniony szlak, zaś pamiątki rajdowe przechowywać w izbie pamiątek po Leninie w ramach planowanego schroniska

Schronisko o pojemności około 100 miejsc z pełnym zapleczem gospodarczym kosztować będzie około 10 mln zł, w czym poważną część stanowić będą czyny społeczne, dotacje zakładów pracy i składki.

Społeczny Komitet Budowy Schroniska Turystycznego im. Lenina gorąco zachęca tą drogą społeczeństwo regionu krakowskiego, tak blisko związanego z postacią Wodza Rewolucji Październikowej, o dokonywanie wpłaty na konto budowy schroniska w Narodowym Banku Polskim II Oddział Miejski w Krakowie, nr konta 706-9-597, oraz deklarowanie czynów społecznych i materiałów budowlanych na budowę schroniska.

*

Na wspólnym posiedzeniu roboczym Zarządu Koła PTTK i Komisji Młodzieży Pracującej przy RZ P-60 podjęto apel społecznego Komitetu Budowy Schroniska im. Lenina pod Babią Górą.

Postanowiono zorganizować wycieczkę młodzieży pracującej i członków PTTK w okolice Parku Babiogórskiego, z odpracowaniem po 4 godziny (każdy uczestnik) w czynie społecznym przy budowie Schroniska im. Lenina.

GŁOS MŁODYCH

O czynach społecznych przed V Zjazdem partii

Czyny społeczne w naszej hucie stały się — prawdziwą tradycją. Od samego początku budowy kombinatu, a następnie rozpoczęcia produkcji, głównym inicjatorem podejmowanych zobowiązań oraz prac społecznych — była młodzież. Także w ostatnich latach wyróżniła się ona szczególną ofiarnością w tym zakresie. Dobrze pamiętamy wielki czyn produkcyjny stalowników podjęty dla uczczenia IV Zjazdu PZPR, czy też inne zobowiązania z okazji 1000-lecia, 20-lecia PRL. Rok 1967 upłynął dla młodzieży hutniczej pod hasłem 50 rocznicy Rewolucji Październikowej i 10-lecia ZMS. Rocznice te wyzwoliły jak zwykle dużo energii, których rezultatem były dodatkowe tony stali, koksu, wyrobów walcowanych oraz wiele prac porządkowych na terenie samego kombinatu jak i dzielnicy. W ten sposób ZMS-cy uczestniczyli w realizacji uchwał VII Plenum KC partii. Rozwinął się też ruch współzawodnictwa pracy o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej i Oddziału Pracy Socjalistycznej.

Wystarczy powiedzieć, że do współzawodnictwa przystąpiło ponad 100 brygad i 4 oddziały. Około 60 brygad ubiegało się o tytuł brygady BPS — 50 Rocznicy Rewolucji Październikowej, 25-lecia PPR i 10-lecia ZMS.

Szczególny rozwój tego ruchu obserwowaliśmy w Pionie Głównego Mechanika, ZO, Stalowni Martenowskiej, Walcowni Gorącej Blach.

Ale pisząc o czynach nie można zapomnieć o pracach organizacyjno-porządkowych na rzecz huty i dzielnicy. Przepracowano łącznie około 22 tys. roboczo - godzin, co w przeliczeniu na złotówki daje wielotysięczne oszczędności.

Skoro już o społecznej postawie młodzieży mowa, dodajmy tu także sprawy nieco innej natury, a wcale niebagatelne. Przede wszystkim podnoszenie kwalifikacji (ponad 600 młodych pracowników zdobyło tytuł kwalifikowanego robotnika, a około 70 podjęło naukę w szkołach średnich i wyższych) rozwój ruchu racjonalizatorskiego (100 wniosków i 100 usprawnień organizacyjnych) i wreszcie takie dowody społecznego zaangażowania jak fundowanie książeczek dla sierot, opieka nad nowo przyjętymi do pracy, fundowanie książeczek mieszkaniowych dla wyróżniających się pracowników itp. Tak więc zakres społecznego oddziaływania ZMS znacznie się poszerza. Wiadomo bowiem, że nie tylko o liczby chodzi, lecz w pierwszym rzędzie o element wychowawczy w tym wszystkim co podejmuje organizacja.

Bieżący rok dostarcza szczególnej okazji dla rozwinięcia tego typu działalności. Motywem przewodnim wszelkich akcji i czynów społecznych będzie bowiem V Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Zarówno zobowiązania produkcyjne jak i dalszy rozwój współzawodnictwa pracy z pewnością wiązać się będą z aktualnymi potrzebami kombinatu w tym zakresie. Szczególny nacisk kładzie się na poprawę jakości produkcji, obniżenie kosztów własnych, wdrażanie nowej techniki, poprawę rytmiczności — słowem wszystko to, co sprzyja doskonaleniu procesu produkcyjnego i osiąganiu coraz lepszych rezultatów. Sprawy te poszerzone zostaną o wielką akcję zadrzewiania terenów wokół obiektów kombinatu.

Nasza młodzież, która bierze na siebie ten odpowiedzialny trud postanowiła zasadzić około 8.000 różnych krzewów. Będzie to zatem duża robota, która przysporzy dobrej sławy fabrycznej organizacji ZMS. Ma ona wprawdzie już wiele powodów do satysfakcji, ale przecież trudno poprzestawać na osiągniętych laurach.

Wszystkie te zagadnienia stojące aktualnie w centrum zainteresowania ZMS były przedmiotem uroczystej narady jaka odbyła się kilka dni temu w Ognisku Młodych z udziałem sekretarza KF tow. J. Nowotnego, kierownika Wydziału Młodzieży Robotniczej Zarządu Wojewódzkiego ZMS W. Szlaka, sekretarza Rady Robotniczej T. Blody, przewodniczącego Komisji Młodzieżowej RZK — P. Świeczki. Dokonano podsumowania dotychczasowego dorobku w tym zakresie oraz wytyczono kierunki dalszego rozwoju czynów społecznych w HiL.

Uroczystym momentem było wręczenie nagród i dyplomów uznania dla organizacji wydziałowych ZMS. Pierwsze miejsce zdobył ZMS — P-61, drugie P-50, trzecie ZMO i (również) trzecie miejsce TM. Wyróżnienia natomiast otrzymały wydziały: P-40, ZK, P-62, PT, i P-55. JŻ

Prezydium narady w Ognisku Młodych — przemawia przew. ZF ZMS tow. R. Brągiel. Fot. L. IWANOW

Pierwsza nagroda dla P-61, radioodbiornik i dyplom.

Korespondenci piszą

CZY NIE MA LEKARSTWA?

To pytanie zadaje w swojej korespondencji **M. Szymański**, korespondent z Transportu Kolejowego pisząc:

— Utarło się przekonanie w W-711, że czym więcej kar spadnie na pracowników co miesiąc, tym efekty wychowawcze będą widoczniejsze. A tymczasem skutek jest odwrotny. Dzieje się bowiem tak, że np. za jeden dzień absencji niektórzy dostają zmniejszenie grupy zaszeregowania, zaś za cztery dni nieobecności w pracy — tylko upomnienie. Najwięcej kar otrzymują płozowi za wykolejanie wagonów, za wykrotami na nowej stacji Pleszów. Tymczasem winę częściowo ponoszą płozowi, ale częściowo również partacze, którzy ułożyli tory tak niefortunnie, że pośrodku nich znajduje się łuk, i na nim właśnie często wyskakują wagony.

Czy nie lepiej byłoby wezwać pracownika, który zawinił i wytłumaczyć mu na czym jego wina polega, a dopiero w razie nieskutkowania tej metody surowo karać?

NIEUKOŃCZONE INWESTYCJĘ UTRUDNIAJĄ PRACĘ

Nasz korespondent **S. Wiśniewski** z P-62 porusza sprawę niedokończonych inwestycji, utrudniających normalny tok pracy w wydziale. Jak podaje — jednym z takich wydziałów jest Walcownia Zimna, gdzie postanowiono założyć filtry do oczyszczania wody znajdującej się w obiegu, w celu polepszenia technologii, produkcji blachy ocynowanej elektrolitycznie. Oto co pisze:

— Inwestycja jak najbardziej słuszna. Tylko nie wiadomo dlaczego wykonywana na raty i dotąd niezakończona. W listopadzie ub. r. rozpoczęto prace wstępne kierowane przez odcinek Inwestycji I-4, zrobiono wykopy, zabetonowano fundamenty i na tym roboty zostały przerwane, mimo że termin ich zakończenia przypadał na grudzień 1967 r.

Niedokończone prace inwestycyjne bardzo utrudniają produkcję załodze Ocynowni Elektrolitycznej, w której bezustannie roznosi się ziemię po hali, a wykopany i częściowo tylko zabezpieczony rów grozi wypadkiem. Dodatkowym utrudnieniem jest zajęcie miejsca na składowanie gotowej produkcji. Załoga Ocynowni czyni maksymalne starania o utrzymanie porządku w wydziale, m. in. ze względu na często przybywające tam wycieczki. Ale nie da się on w pełni osiągnąć przed zakończeniem robót inwestycyjnych. Załoga ta apeluje więc do I-4 o dopilnowanie ukończenia filtrów.

Porady praktyczne

Wiosenne promienie słońca, to wspaniały kosmetyk odmładzający. Nadeszła pora, kiedy wreszcie możemy korzystać z jego dobroczynnego działania wpływającego dodatnio również na ogólną przemianę materii, na krążenie krwi — wzmagającego odporność na choroby i infekcje. Tym, którzy z różnych powodów nie mogą nawet na parę dni opuścić miasta, nowoczesna technika umożliwiła zastępcze, tak samo skuteczne usługi „sztucznego słońca" (popularnej lampy kwarcowej). Przypominamy jednak, że zarówno w jednym, jak i drugim wypadku wskazany jest umiar. W górach radzimy stopniowo przyzwyczajać wydelikaconą przez miesiące zimowe twarz do silnych już obecnie promieni — czas naświetlania lampa kwarcowa nie powinien przekraczać dwóch minut. Przed opalaniem należy lekko posmarować twarz kremem (doskonały do tych celów Nivea). Do mycia twarzy zamiast wody i mydła, najlepiej stosować mleczko kosmetyczne, lub płyn odżywczy.

Ciągłe zmiany w modzie kobiecej wyczerpały zapewne pomysłowość projektantów — bo chyba tym trzeba tłumaczyć nawrót do stosunkowo niedawnych lat 30-tych naszego stulecia. Od tych czasów właściwie zaczęła się nowoczesna moda, w której początkach wielką rolę odegrała słynna do dzisiaj Coco Chanel. Fakt ten zobowiązuje do zasygnalizowania naszym paniom świeżych nowinek, żywcem przeniesionych z Paryża. A więc najmodniejsze kolory to: czerwień, granat, biel. Na głowie nosi się berety głęboko nasunięte na czoło.

A oto stary model w nowym wydaniu „Mody Polskiej".

DARY DLA SZPITALA OD HPR-owców

Lodówkę i telewizor otrzymał Szpital im. S. Żeromskiego w darze od Koła ZMS i brygady montażowej Wydziału Piecowego HPR w Hucie im. Lenina. Koło to podjęło z okazji IV Zjazdu ZMS zobowiązanie wypracowania funduszu na zakup daru dla Szpitala, w sumie uzyskano tą drogą 18 tys. zł.

I oto w dniu 1 marca lodówka i telewizor zostały uroczyście wręczone w Szpitalu im. Żeromskiego dyr. dr **S. Wilkoniowi** przez przedstawicieli Koła ZMS i HPR, przy czym kierownictwo tego przedsiębiorstwa reprezentował mgr **R. Zieliński**, który zabrał głos w imieniu HPR-owców. W odpowiedzi na to wystąpienie i z kolei przemówienie przewodniczącego Koła ZMS **F. Krzyżaka** dyr. S. Wilkoń serdecznie podziękował HPR za dowód pamięci

Na podkreślenie zasługuje zarówno inicjatywa ZMS-owców oraz brygady montażowej Wydz. Piecowego, a zwłaszcza inż. **T. Smagowicza.** ik

KĄCIK OBRONY POWSZECHNEJ SAMOOBRONY

Drużyna medyczno-sanitarna ZOS Huty im. Lenina po ćwiczeniach. FOT. JÓZEF ROSKIEWICZ

Poważny jest udział kobiet, pracownic naszej huty w działalności ZOS. Dla przykładu: w drużynach medyczno-sanitarnych działają przeważnie kobiety, dalej w służbie odkażania i dezaktywacji, w służbie schronowej itd. Z powierzonych obowiązków wywiązują się doskonale. Nic więc dziwnego, że z okazji Dnia Kobiet chcemy napisać o najlepszych działaczkach Samoobrony.

Wśród czołowych aktywistek ZOS znajduje się nazwisko **Stefanii Zawadzkiej**, brygadzistki suwnic z W-3. Jest ona jedną z pierwszych działaczek ZOS w hucie i dowódcą drużyny medyczno-sanitarnej. Wyszkoliła już wiele zastępów służby sanitarnej w hucie. Na drugim miejscu trzeba wymienić **Aleksandrę Choroniewską**, kierownika Laboratorium w W-3, członkinię służby odkażania i dezaktywacji. Obie należą do czołówki kobiecej Samoobrony. Wielokrotnym uczestnikiem eliminacji dzielnicowych oraz wojewódzkich drużyn sanitarnych PCK, w których nasza huta zajmuje zwykle czołowe miejsca, jest **Stanisława Masłowska**, suwnicowa z W-3, a w ZOS — zastępcą dowódcy drużyny medyczno-sanitarnej. Funkcje dowódcy jednej z sekcji w tejże drużynie pełni **Anna Szkudlarek** z Zakładu Materiałów Ogniotrwałych, i ona również należy do „kadry narodowej" naszej huty walczącej o palmę pierwszeństwa w eliminacjach PCK, przyczyniając się do sukcesów służby zosowskiej HiL we współzawodnictwie wojewódzkim. Szkoli również pracownice ZMO w zakresie wiedzy sanitarnej i wraz z **Jadwigą Frysiak** z Dolomitowni w ZMO kontroluje stan sanitarny tego zakładu.

Wśród czołowych działaczek ZOS wymienić trzeba koniecznie **Zofię Wejman** z P-61, ofiarnie pracująca w drużynie sanitarnej i mającą duże sukcesy na swoim koncie w zakresie organizowania honorowego krwiodawstwa. Aktywnymi członkiniami służb zosowskich są równie **Halina Weis** i **Alicja Tokarz** — obie z ZMO. Uznanie należy się także **Marii Mulowej**, która wprawdzie nie należy do ZOS, ale wiele wysiłków poświęca utrzymaniu urządzeń ochronnych w Zakładzie Koksochemicznym we właściwym stanie.

Wszystkim wymienionym wyżej działaczkom, a również wszystkim kobietom działającym w Samoobronie huty należy złożyć z okazji Dnia Kobiet serdeczne życzenia dalszych sukcesów w tej pracy oraz w działalności zawodowej i oczywiście w życiu osobistym! ik.

VI Olimpiada Kulturalna

KONKURS CZYTELNICZY

Jak już wspominaliśmy, jednym z ważniejszych konkursów olimpiadowych jest konkurs czytelniczy, którego celem jest zapoznanie pracowników huty z najwybitniejszymi pisarzami Polski, z najciekawszymi pozycjami literatury.

Konkurs ten trwa od 15 lutego do 15 maja. ZDK HiL otrzymuje już pierwsze zgłoszenia, dla zainteresowanych podajemy wykaz autorów i tytułów, objętych konkursem czytelniczym. Literatura dawna: „Marta" Orzeszkowej, „Lalka" — Prusa, „Pan Wołodyjowski" — Sienkiewicza, „Ziemia Obiecana" — Reymonta, „Komornicy" — Orkana, „Ludzie bezdomni" — Żeromskiego oraz literatura najnowsza: „Węzły życia" — Nałkowskiej, „Tatarak i inne opowiadania" — Iwaszkiewicza, „Ludzie stamtąd" — Dąbrowskiej, „Niemcy" — Kruczkowskiego, „Popiół i diament" — Andrzejewskiego „Miasto niepokonane" — Brandysa, „Puszcza" — Putramenta, „Reportaż z Monachium" — Brychta i „Ogród pana Nietschke" — Filipowicza.

Zgodnie z regulaminem, w konkursie może wziąć udział każdy, kto zapozna się z całokształtem twórczości 2 pisarzy, z epoką, w której żyli i tworzyli a następnie opracuje szczegółowo 1 książkę tych autorów. Przy wyborze należy uwzględnić literaturę dawną i współczesną. Przy okazji organizatorzy konkursu zwracają się z prośbą o uwzględnienie przez zainteresowane wydziały wszystkich autorów (naturalnie nie w jednym wydziale), aby np. nie zgłaszano tylko H. Sienkiewicza.

Uczestnicy konkursu z jednego wydziału wybierają wspólnie tych samych autorów. Książki wypożyczyć można w bibliotece ZDK HiL i jej placówkach.

IMPREZA ZATACZA CORAZ SZERSZE KRĘGI

Ostatnio do ZDK HiL wpłynęły nowe zgłoszenia do VI Olimpiady Kulturalnej HiL, m. in. swój udział zgłosiła załoga Wielkich Pieców oraz uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej HiL. Bardzo aktywnie działa Walcownia Zimna Blach, która nie tylko opracowała bogaty program imprez, ale i z dużą energią go realizuje. W wydziale trwają intensywne przygotowania do konkursu czytelniczego, który przeprowadzi się tutaj na zasadzie ankiety oraz do turnieju międzywydziałowego. Spotkanie inaugurujące konkurs czytelniczy odbyło się w świetlicy wydziału i połączono je z wystawą pt. „Polska literatura współczesna"

(Dokończenie na str. 7)

Z wokandy sądowej

Na gościnnych występach

AŻ DO NOWEJ HUTY wybrała się na zakupy Anna Bobet z Harbutowic (powiat Myślenice) w towarzystwie przyjaciółki. Zainteresował je sklep nr 91 MHD. Oglądały więc tkaniny, manipulowały przy półkach, zasłonięte od spojrzeń ekspedientek plecami innych klientów. Gdy w sklepie została już tylko Anna Bobet, a i ona skierowała się ku wyjściu, sprzedawczynię coś tknęło. Podbiegła do drzwi i oto okazało się, że rzekoma klientka ma pod płaszczem kupon materiału ubraniowego wartości 1873 zł 20 gr. Było tego cztery metry dwadzieścia. Złodziejka nie dawała za wygraną, uniosła się. Ona przecież chciała tylko „obejrzeć materiał przy świetle dziennym". W końcu, po szamotaninie — próbowała ucieczki. Ale ekspedientka była szybsza. Zamknęła drzwi i wezwała MO.

I tak trafiła sprawa do Sądu Powiatowego w Nowej Hucie. Okazało się więc, że 59-letnia oskarżona jest zamężną ale bezdzietną rolniczką, właścicielką prawie 3 hektarów, że kontakty z organami sprawiedliwości zaczęła już w 1939 roku, że była karana kilkakrotnie przez sądy w Żywcu, Warszawie, Wadowicach i Krakowie, nie licząc rodzimych Myślenic; — że — jak twierdzi ona sama — nie kradnie z chęci zysku, a pod namową przyjaciółki. Przesłuchiwany w charakterze świadka mąż złodziejki stwierdził, że żona istotnie nie ma żadnego powodu do kradzieży, a złodziejskie praktyki wynikają z jej nienormalnego stanu. Jednakże powołani przez Sąd biegli orzekli, że oskarżona nie cierpi na chorobę psychiczną, nie jest również osobą niedorozwiniętą umysłowo i jako taka w pełni odpowiadać może za swój czyn.

Sąd wymierzył więc wyrok: 1 rok więzienia i 1000 zł grzywny dla złodziejki na gościnnych występach w Nowej Hucie.

Ku przestrodze

Świetnie się wszyscy bawili na otwarciu Domu Kultury w Łętkowicach. Był piękny, choć skwarny lipcowy wieczór. Marian S. i jego dwaj koledzy wypili dla kurażu pół litra wódki. Bawili się dalej gdy zapadła noc. Ale około drugiej nad ranem, Marian S. chciał wrócić do domu. Uruchomił więc swoją SHI.-kę i ruszył do Nowej Huty. Kilka minut po trzeciej został zatrzymany przez radiowóz MO. Pierwotne podejrzenia funkcjonariusza, że motocyklista tak jakoś „chwiejnie jechał" umocniły się, gdy w czasie wymiany zdań poczuł woń alkoholu. Normalną koleją rzeczy Marian S. zawieziony został do stacji Pogotowia, gdzie badanie wykazało zawartość we krwi 2,2 promile alkoholu. A więc delikwent istotnie znajdował się w stanie nietrzeźwym i tylko łaskawemu losowi zawdzięczał, że obeszło się bez wypadku na drodze.

Skutek? 3 tysiące złotych grzywny z ewentualną zamianą na 60 dni aresztu oraz utrata prawa prowadzenia pojazdów mechanicznych na 10 miesięcy.

— *Miał chłop pecha* — stwierdzili koledzy z P-64. *Taki porządny facet, i w hotelu spokojny i w pracy solidny, obowiązkowy, nie żaden pijus... Że też na niego trafiło, a nie na któregoś z tych, co to nagminnie po pijanemu na motorach rozjeżdżają...*

Ani on, ani koledzy nie wzięli jednak pod uwagę faktu, że decydując się na jazdę po wypiciu kilku kieliszków Marian S., naraził na niebezpieczeństwo kraksy nie tylko siebie ale i ewentualnych przechodniów. Chwila słabości kosztowała jednak co nieco...

POGODA

PIERWSZA dekada marca upływa pod znakiem pogody raczej zimowej, chociaż bezśnieżnej, niż wiosennej. W nocy przy każdym rozpogodzeniu temperatura spada jeszcze poniżej 0 stopni, a i w ciągu dnia bywa mroźnie. Chłodne powietrze spływa znad Skandynawii i Rosji wokół wyżów, których centra usadawiają się na północ lub na wschód od Polski. Polska południowa i tak jest w szczęśliwym położeniu, spadki temperatur nie są u nas tak dotkliwe, jak w dzielnicach północnych czy centralnych.

W najbliższych dniach pogoda będzie nadal przejściowa między zimą i przedwiośniem, w dzień temperatura wahać się będzie od 0 do 6 stopni, w nocy zależnie od pokrycia nieba kształtować się będzie między 0 a —5. Po okresie dużego zachmurzenia wystąpią przejaśnienia i rozpogodzenia.

PROMYK

Najlepsi w PBM

KATARZYNA FRAŚ

Jedna z przedstawicielek „płci słabej", która bardzo dobrze łączy obowiązki zawodowe z rodzinnymi. Jest przykładem dla innych kobiet, pracujących w przedsiębiorstwie. Jest zatrudniona w bezpośredniej produkcji budowlano-montażowej, a jej wydajność pracy jest tak samo wysoka, jak innych członków brygady.

Katarzyna Fraś może się poszczycić długoletnim stażem pracy w PBM Nowa Huta. Obecnie jest członkiem brygady murarskiej w Zarządzie Budowlanym nr 3, pracując przy montażu obiektów z elementów budowlanych. Z pracy wywiązuje się bardzo dobrze, nic więc dziwnego, że cieszy się uznaniem w przedsiębiorstwie. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów. Także z okazji Święta Kobiet. bg

Nowe zadaszenia na przystankach

Ostatnio Nowa Huta otrzymała kilka zadaszeń na przystankach tramwajowych i autobusowych. Wykonała je w czynie społecznym załoga „Mostostalu", potrzebne materiały dostarczyły Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. DRN.

Ustawiono już zadaszenia na przystanku autobusowym w Chałupkach oraz w Bieńczycach Nowych: w os. XX-lecia PRL i Jagiellońskim (tramwajowe) oraz Kazimierzowskim: — autobusowy. W tych dniach kolejne dwa zadaszenia ustawione zostaną przy przystankach autobusowych linii nr 132 przy os. Teatralnym oraz nr 123 i 132 w os. Na Lotnisku.

W tym roku „Mostostal" zobowiązał się wykonać dalszych 5 zadaszeń, m. in. otrzyma je nowa linia tramwajowa na Wzgórzach.

bg

126 zgaduj-zgadula

15 marca o godz. 19, w Hali Widowiskowo - Sportowej HiL odbędzie się 126 zgaduj-zgadula. W części artystycznej udział wezmą: zespoły „Czerwone gitary" i „Blackout", Mira Kubasińska, Elżbieta Zakowicz, Michaj Burano, oraz mistrz akrobatyki berlińskiego Friedrichstadt Palast-Charles Fistkorn.

bg

Święto kobiet w dzielnicy

W bardzo przyjaznej atmosferze upływają tegoroczne spotkania kobiet z okazji ich Święta. We wszystkich kołach osiedlowych Ligi Kobiet organizowane są wieczornice, na które zaprasza się cały aktyw osiedla. Krótkie referaty, zgaduj zgadule, występy amatorskich zespołów artystycznych — składają się przeważnie na program imprez z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Zorganizowano już spotkania m. in. w os. Zgody i Szkolnym (w tym ostatnim wystąpiła młodzież z Domu Kultury Dzieci i Młodzieży), dziś planowane są wieczornice w os. Stalowym, Pleszowie, Grębałowie i 10 bm. — w Teatralnym, Luboczy, Grębałowie i innych. Bardzo przyjemnie zapowiada się również spotkanie w os. Uroczym, gdzie wystąpi dziecięcy zespół osiedlowy.

Jak co roku, Zarząd Dzielnicowy Ligi Kobiet zorganizował dla swych przedstawicielek oraz dla delegatek poszczególnych kół osiedlowych spotkanie w klubie „Ewa". Zaproszono również przedstawicieli aktywu społeczno-politycznego dzielnicy. Krótki, okolicznościowy referat nawiązał do działalności Ligi Kobiet w ciągu blisko 20 lat na terenie dzielnicy.

W części artystycznej gorąco oklaskiwano występy artystów scen krakowskich. Ponadto na program wieczoru złożyła się degustacja rozmaitych wyrobów i przetworów z mleka, zgaduj-zgadula z nagrodami itp. Spotkanie upłynęło w bardzo miłej atmosferze. bg

Miłe spotkanie w Klubie „Ewa". Fot. J. BROŻEK

4258 rozpraw w referacie karno-administracyjnym

Ciągle za dużo wykroczeń drogowych

Cyfra ta nie obrazuje ilości wniosków, wpływających rocznie do Referatu Karno-Administracyjnego Wydziału Spraw Wewnętrznych dla dzielnicy. W ub. roku którego dotyczy tytuł, wniosków takich wpłynęło 2.349. Wynika z tego, że każdą sprawę statystycznie rozpatruje się prawie dwukrotnie. Taki stan rzeczy powodowany może być zarówno zawiłością sprawy, jak i niestawieniem się świadków, obwinionych itp.

W stosunku do r. 1966, pomimo rozszerzenia „asortymentu" spraw o dotyczące drobnych kradzieży, ilość wniosków o ukaranie zmniejszyła się o 602 sprawy, tj. o 21,8 proc. Jest to rezultatem szerokiej akcji pouczeń, upomnień, zawiadomień zakładów pracy — środków stosowanych przez milicję w mniej drastycznych przypadkach.

Nie bez wpływu na zmniejszenie ilości wniosków o ukaranie ma działalność komisji pojednawczych, które w r. 1967 rozpatrzyły 215 spraw. W dalszym ciągu najpoważniejszy procent, bo aż 53 ogólnej ilości wniosków o ukaranie stanowią sprawy o naruszenie przepisów art. 23—31 prawa o wykroczeniach oraz art. 27 — ustawy o zwalczaniu alkoholizmu. Pozytywnym niewątpliwie objawem jest zmniejszenie się procentowe tej kategorii spraw w stosunku do roku 1966 o 12 proc.

Na drugim miejscu plasuje się grupa wniosków, dotyczących wszelkiego rodzaju wykroczeń drogowych, które stanowią aż 25 proc. ogólnej ilości spraw. Tu niestety notuje się 4-o procentowy wzrost

Obecnie pracujący skład Kolegium Karno-Administracyjnego został wybrany na trzyletnią kadencję przez Sesję DRN w dniu 20 marca ub. roku. W skład ten wchodzi 60 osób, z których 29 pozostało z poprzedniej kadencji. Zarówno starzy, jak i nowi członkowie kolegium przechodzą systematycznie szkolenia ogólne i specjalistyczne, mające na celu podnoszenie kwalifikacji osób prowadzących rozprawy.

Szkolenia prowadzone są raz na kwartał i zazwyczaj połączone z pokazowymi rozprawami. Kolegium prowadzi akcję profilaktyczno-wychowawczą, organizując rozprawy pokazowe, podając treść orzeczeń do publicznej wiadomości oraz zapraszając na rozprawy przedstawicieli zakładów pracy. W ub. roku na rozprawach pokazowych rozpatrzono 31 spraw, 34 orzeczenia podano do publicznej wiadomości, w 191 wypadkach zaproszono na rozprawy przedstawicieli zakładów pracy.

Olimpiada kulturalna

(Dokończenie ze str. 6)

oraz spotkaniem z pisarzem. W ramach konkursu plastycznego na temat zabytków Krakowa mówiła mgr **H. Bohdanowicz.** Impreza ta, pn. „Jak patrzę na Kraków" spotkała się z dużym zainteresowaniem.

6 marca, w Zakładzie Koksochemicznym zorganizowano spotkanie inauguracyjne w ramach VI Olimpiady, w którym wziął udział aktyw społeczno - polityczny zakładu, kierownictwo, działacze kulturalno-oświatowi. Spotkanie połączono z otwarciem wystawy pt. „Malarstwo epoki napoleońskiej" oraz prelekcją na ten temat przedstawiciela Muzeum Narodowego.

Pracownicy ZK uczestniczą ponadto zbiorowo w imprezach organizowanych w kawiarni ZDK HiL. Również i w innych wydziałach zaznacza się duże zainteresowanie olimpiadą. Np. pracownicy dyrekcji przygotowują się przede wszystkim do turnieju wydziałów, w Walcowni Slabing (która jako nowy wydział niestety nie mogła przystąpić do wszystkich konkursów) planuje się m. in. założenie koła „Wolna Trybuna", koła miłośników teatru oraz uczestniczenie w imprezach ZDK HiL.

Pracownicy ZMO zwiedzili kilka wystaw w ZDK, ponadto organizowane jest wspólne oglądanie sztuk w teatrach krakowskich. M. in. w marcu odbędzie się „wycieczka" do Teatru Ludowego na sztukę pt. „Róża" S. Żeromskiego. Planuje się też zorganizowanie spotkania z aktorem, biorącym udział w tej sztuce oraz dyskusję nad spektaklem.

Dużo zrobiono również w Pionie Głównego Mechanika. Obecnie organizowane są spotkania z okazji święta kobiet. W marcu odbędzie się szereg ciekawych prelekcji m. in. spotkanie z **Jalu Kurkiem, Karolem Bunschem.** Mgr **Wójcikiewicz** mówić będzie o „kosmetyce na codzień" a mgr **M. Skrok,** wygłosi odczyt z dziedziny prawa.

Plan przewiduje urządzenie m. in. wystawy w świetlicy wydziału pt. „Wypoczynek załogi Pionu TM" oraz zwiedzanie innych wystaw, m. in. w ZDK HiL. Dużym powodzeniem cieszą się wycieczki, połączone ze zwiedzaniem licznych muzeów, zabytków itp. Harmonogram obejmuje „wypady" do Zakopanego (ze zwiedzaniem Muzeum Lenina w Poroninie), Wieliczki, Krynicy, Chorzowa (Planetarium), Myślenic, Ojcowa, Pieskowej Skały. bg

Nowy numer centrali telefonicznej HiL

Już od 9 bm. abonenci w Nowej Hucie, a więc wszyscy posiadacze aparatów telefonicznych, których numery zaczynają się od cyfry „4" — będą mieli bardzo ułatwione połączenie z centralą huty przez trzycyfrowy numer „495".

Równocześnie informujemy, że pozostałe numery centrali HiL, 401-00, 401-20 i 446-60 — są nadal aktualne.

KRÓTKO

Napływają nowe zgłoszenia do konkursu czytelniczego pn. „Z książką na co dzień". Ostatnio koła osiedlowe Ligi kobiet osiedli: Uroczego i Teatralnego zgłosiły po kilka kandydatek do konkursu.

*

W latach 1968—1970 Dzielnicowa Służba Drogowa, działająca przy Wydziale GKiM, wykona szereg prac, związanych z konserwacją i remontem dróg, ulic i chodników. Łącznie w tym okresie planuje się wykonanie 19. 500 m. kw. ulic i dróg oraz 107 tys. m. kw. chodników. Robotami objęte zostaną m. in. takie ulice jak: Igołomska, Aleja Planu 6-letniego, Klasztorna, Bulwarowa, Żeromskiego i ulice w os. Na Wzgórzach Krzesławickich. bg

CO W TYGODNIU?

KINA

ŚWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 8 do 11 bm. „Panie i panowie" produkcji włoskiej, dozw. od lat 18, od 12 do 14 bm. „Żywot Mateusza" produkcji polskiej, dozw. od lat 16, od 15 do 21 bm. „Amerykańska żona" — produkcji włoskiej, dozw. od lat 16.

ŚWIATOWID od 1 do 10 bm., godz. 16 i 19 „Działa Navarony", panoramiczny film produkcji angielskiej, dozw. od lat 14, od 11 do 15 bm. godz. 16, 18 i 20 „Osiodłać wiatr" produkcji USA, dozw. od lat 14.

ŚWIATOWID Mała Sala od 9 do 12 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.15 „Francja naprzód" produkcji francuskiej, dozw. od lat 11, od 13 do 16 bm., godz. 15, 17 i 19 „Długość pocałunku 90" produkcji czechosłowackiej, dozwolony od lat 16.

SFINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 7 do 10 bm. „Zejście do piekła" produkcji polskiej, dozwolony od lat 16, od 11 do 13 bm. „Tygrysy na pokładzie" produkcji radzieckiej, dozw. od lat 11, od 14 do 17 bm. „Gentleman z Cocody" produkcji włosko-francuskiej, dozw. od lat 16.

TEATR LUDOWY

9 bm. i 10 bm. godz. 19.15 „Kram z piosenkami", 11 bm. teatr nieczynny, 12 bm. godz. 19.15 „Zygmuntowskie czasy", 13 bm. godz. 19.15 „Kram z piosenkami", 14 bm. godz. 11.00 „Czerwone pantofelki", 15 bm. godz. 19.15 „Bliźniaki z Wenecji".

ZDK HiL, UL. MAJAKOWSKIEGO 2

10. III. godz. 18.30 — filmy krótkiego metrażu z okazji 50 rocznicy powstania Armii Czerwonej pt. „Tam strzelał każdy kamień", „Odessa", 11. III. godz. 18.30 — Klub Miłośników Teatru — spotkanie z Janem Pawłem Gawlikiem pt. „Teatry krakowskie — dzisiaj", 13. III. godz. 18.30 — impreza czytelnicza pt. „Filipowicz, Putrament, Brycht" — mówi red. Olgierd Jędrzejczyk, 15. III. godz. 18.30 Wieczorowe Studium Estetyki — prelekcja mgr Marii Przemeckiej pt. „Polskie malarstwo historyczne".

OGNISKO MŁODYCH ZMS

11. III. godz. 18.30 — Klub Dobrej Książki — spotkanie z Ryszardem Kosińskim, 12. III. godz. 17.30 — 11 ogólnopolski konkurs czytelniczy ZMS — spotkanie z dyr. W. Wolskim, 14. III. godz. 18.30 — muzyka Ameryki Łacińskiej, 15. III. godz. 18.30 — spotkanie Dyskusyjnego Klubu Filmowego.

OGNISKO DZIECIĘCE

9. III. godz. 17.30 — z cyklu „Wybitne postacie historyczne — „Napoleon Bonaparte — prelekcja mgr. H. Biernatha, 11. III. godz. 16.30 z cyklu „Kultura i obyczaje Polski" — „Kobiety z rodu Piastów na tronach Polski" prelekcja mgr Z. Stróżyk, 13. III. godz. 17 — z cyklu „Zgodnie z prawem" „Odpowiedzialność za chuligaństwo" — prelekcja mgr A. Czarneckiego, godz. 18 z cyklu „Spotkanie ze sztuką" — „Warszawa w obradach A. Canaletto" — prelekcja

PROGRAM TELEWIZJI

od 9 do 15 bm.

SOBOTA

Godz. 10.00 „Gwiaździsty bilet" film. 11.55 Zoologia dla kl. VII. 12.45 Geografia dla kl. VIII. 14.00 Międzynarod. zawody narciarskie w Zakopanem. 16.35 „Jak żyć". 16.55 Wiadomości. 17.00 „Dla każdego coś miłego". 17.45 Gawędy wilków morskich. 18.00 Spotkania z przyrodą. 18.25 Film z serii „Bonanza". 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.10 „La Fontaine wiecznie żywy". 20.40 „Małżeństwo doskonałe". 21.50 Dziennik. 22.05 Wiadomości. 22.15 „Baryłeczka" — film

NIEDZIELA

Godz. 9.45 PKF. 10.00 Dla mł. widzów. 11.00 „Żołnierze ojczyzny" (IV) film. 12.00 Spraw. sportowe. 13.45 Przemiany. 14.15 Serem muzyczny. 15.00 Teatr Młodego Widza. 16.20 Teleturniej. 17.05 Program rozrywkowy. 17.50 Ludzie i zdarzenia. 18.25 Teatr Niedzielny. 20.05 „Piękna Rzymianka" film włoski. 21.35 Progr. rozrywk.

PONIEDZIAŁEK

Godz. 15.45 Politechnika TV. 16.55 Wiadomości. 17.00 Kino „Ptyś". 17.25 „Tramp". 17.45 „Kronika". 18.00 „Sylwetki X Muzy". 18.30 „Eureka". 19.00 Rep. z Wietnamu. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Teatr Telewizji: Edward Rostand — „Romantyczni". 21.45 „Klaps". 22.15 Dziennik TV.

WTOREK

Godz. 8.30 „Synowie" — film. 10.00 Dla klas I „Idzie wiosna". 10.55 Język polski dla kl. X. 11.55 Język polski dla kl. V i VI. 15.10 „Przysposobienie Rolnicze". 15.45 Politechnika TV. 16.55 Wiadomości. 17.00 Dla młodych widzów. 17.30 „Wielka przygoda". 17.50 „Nie tylko dla pań". 18.10 „Recitale". 18.25 „7 milionów młodych" 18.40 „Giełda piosenki". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Synowie" — film. 21.35 „We dwoje". 22.00 Dziennik. TV.

ŚRODA

Godz. 8.45 „Sąd" — film. 9.55 Fizyka dla klas VI. 10.55 Wychowanie obywatelskie dla klas VIII. 11.55 Chemia dla klas VII. 15.15 „Gruzińskie melodie estradowe" 16.00 Politechnika TV. 17.05 Wiadomości. 17.10 Teatrzyk Kieszonkowy. 17.30 Wszechnica TV. 18.00 Sprawozdanie z ćwierćfinałowego meczu piłki nożnej o Puchar Klubowych Mistrzów Europy „Górnik Zabrze" — „Manchester United". 19.45 Dobranoc. 19.55 Dziennik TV. 20.30 „Sherlock Holmes". 21.20 „Światowid". 21.50 „Fatalista" — polski film. 22.15 „Panorama literacka" 22.45 Dziennik TV.

CZWARTEK

Godz. 11.55 Język polski dla klas VII. 15.45 Politechnika TV. 16.55 Wiadomości. 17.00 „Ekran z bratkiem". 18.05 Film krótkometrażowy. 18.20 „Nad Odrą i Bałtykiem" 18.50 „Przegląd muzyczny". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Horyzonty". 20.35 Teatr Kobra. 21.35 „Refleksje". 22.05 Dziennik

PIĄTEK

Godz. 9.35 „Spotkali się latem" — film. 10.55 Historia dla klas VII 12.45 Zajęcia techniczne dla klas VIII. 15.45 Politechnika TV. 16.55 Wiadomości. 17.00 „Zręczne ręce". 17.45 „Człowiek a ziemia". 18.15 „Kronika" (Kraków). 18.30 Wszechnica TV. 19.00 „Żarty nie na żarty". 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Czwarta zmiana". 20.40 Teatr Telewizji: Aleksander Ostrowski „Talenty i wielbiciele". 22.10 „10 minut recenzji"

Budujemy Dom Młodości

W ostatnich trzech tygodniach na konto budowy Domu Młodości w Nowej Hucie wpłynęły nowe kwoty.

Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe wpłaciło — 18.513 zł, Krakowskie Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Budownictwa — 5.350 zł, PBM Nowa Huta — 1024 zł, Krakowskie Zakłady Betoniarskie i Żelbetowe — 5634 zł, Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych — 6399 zł, Zakłady Przemysłu Tytoniowego — 7660 zł, Zeslawickie Zakłady Ceramiki Budowlanej — 960 zł, KD PZPR — 370 zł, DZBM — 1780 zł, Prezydium DRN — 307 zł. Łącznie do 1 marca br. na konto budowy Domu Młodości — NBP nr 709-9-286 wpłynęło 3.439.929 zł. bg

Z notatnika obserwatora

CZY ZNÓW GORZEJ Z CZYSTOŚCIĄ?

Dłuższy czas nie było skarg na stan butelek z mlekiem, dostarczanym do sklepów w Nowej Hucie przez Zakłady Mleczarskie w Krzesławicach. Tymczasem w tych dniach w Redakcji pojawiła się oburzona klientka jednego ze sklepów sprzedających mleko... z eksponatem w ręce. Była nim bardzo brudna butelka z mlekiem w fabrycznym opakowaniu. Brudne smugi na szkle i osad na dnie flaszki. Wynika stąd konieczność poproszenia Zakładów Mleczarskich o zwiększenie kontroli mleka wysyłanego w butelkach do sklepów w naszej dzielnicy. Widocznie znów ktoś jest tam na bakier z higieną. Jak pamiętamy, Dyrekcja tych Zakładów umie sobie szybko i zdecydowania radzić z niedbalstwem, jeśli takie się zdarzy...

DLACZEGO ZE SZWEM?

Wiadomo jak poszukiwanym artykułem są damskie i dziewczęce rajtuzy. I ciągle go mało, jako że rzecz to praktyczna, a rzadko spotykana w naszych sklepach. Ostatnio można było znaleźć w sklepie dziewiarskim koło „Delikatesów" damskie rajtuzy w cenie 130 zł, ale niestety ze szwem. A pończochy czy rajtuzy ze szwami nie są chętnie noszone i właściwie wyszły całkowicie z mody — właśnie ze względów praktycznych.

Po co więc produkuje się rzeczy niemodne? Prosimy Dyrekcję MHD Art. Przemysłowymi o zwrócenie uwagi swoim dostawcom, a za ich pośrednictwem producentowi, że klientki z Nowej Huty poszukują tego rodzaju wyrobów, ale bez szwu.

NOWY KONKURS TOZ DLA SZKÓŁ

Od 2 marca trwa Konkurs pod hasłem „Wybieramy najlepszego przyjaciela zwierząt w r. 1968". Jest to konkurs dla młodzieży z nowohuckich szkół średnich oraz podstawowych, ogłoszony przez Koło Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Nowej Hucie. Zgłoszenia uczestników przyjmowane są codziennie w lokalu Koła TOZ od godz. 17 do 19, Centrum A, blok 2, m 86. Każdy uczestnik Konkursu otrzymuje tam książeczkę konkursową. Szczegóły regulaminu wraz z punktacją zostaną doręczone przy zgłoszeniu uczestnictwa. Podsumowanie uzyskanych punktów będzie dokonywane co miesiąc w Kole TOZ, zaś zakończenie Konkursu połączone z rozdaniem cennych nagród oraz z imprezą artystyczną nastąpi w październiku. Warto zachęcić całą młodzież nowohucką do licznego udziału w przyjemnej i pożytecznej imprezie konkursowej TOZ.

Równocześnie przypominamy, że trwa także Konkurs Recytatorski pt. „Ludzie i zwierzęta", ogłoszony poprzednio przez Koło TOZ, a zgłoszenia młodzieży szkolnej przyjmowane są w tych samych godzinach codziennie w lokalu Koła. ik.

Z myślą o kobietach

W Klubie „Ewa" i w Ognisku Dziecięcym

W związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet — zamieszczamy dziś kilka zdjęć związanych z tym tematem. A więc — kursy w hotelu „Ewa", bardzo pożyteczne dla pań domu i praca artystyczna dziewczynek z Ogniska Dziecięcego ZDK HiL, które robią niemałe postępy w ewolucjach tanecznych, recytacjach i piosenkach. Za kilka lat i one obchodzić będą Święto Kobiet...

FOT. J. BROZEK

Na kursie racjonalnego żywienia, prowadzonym przez Emilię Hermanowicz. Aż ślinka cieknie, patrząc na te przysmaki...

Kurs fryzjerstwa dla własnych potrzeb, to dobra rzecz. Nic też dziwnego, że z tej formy „szkolenia" korzysta w klubie „Ewa" 50 mieszkanek dzielnicy.

Efekty nauki układają się w realne kształty...

A to się mamy ucieszą, że robimy takie postępy....

Piosenki i recytacje, to część programu przygotowywanego w ramach artystycznej wymiany naszego Ogniska z podobną placówką z ul. Grunwaldzkiej w Krakowie.

„ŻYWOT MATEUSZA"

REŻYSERIA: WITOLD LESZCZYŃSKI

PRODUKCJA: POLSKA

KINO: „ŚWIT", 12—14 BM.

Ten niezwykły film jest dziełem debiutanta, 34-letniego Witolda Leszczyńskiego, zrealizowanym jako praca dyplomowa — i siódmym w dziejach łódzkiej PWSTiF dyplomowym filmem skierowanym do normalnego rozpowszechniania.

Niecodzienna jest historia powstania filmu. Pomysł narodził się przed paru laty, podczas pobytu Leszczyńskiego w Skandynawii. Zapoznał się on wówczas z twórczością wybitnego pisarza norweskiego **Tarjei Vesaasa** i jego powieść „Fuglane" (polski tytuł „Ptaki") podsunęła mu ideę filmu. Gotowy scenariusz, już z Polski, wysłał Leszczyński Vessasowi, prosząc o zgodę na ekranizację i o autoryzowanie dość poważnych zmian. I niespodzianie — sędziwy pisarz, który przez całe życie nie zgadzał się na filmowanie swych utworów, zaakceptował propozycję nieznanego debiutanta. Co więcej: przyjął zupełnie symboliczne honorarium, płatne w złotych, aby umożliwić realizację filmu. Koszty, stanowiące wprawdzie 50 proc. kosztu produkcji taniego filmu „normalnego", przekraczały jednak możliwości szkoły. Dopiero zainteresowanie scenariuszem reż. **Wandy Jakubowskiej** doprowadziło do podjęcia „współprodukcji" między szkołą i Zespołem „Start". Zdjęcia kręcono w miesiącach letnich w plenerach Suwalszczyzny, nad jeziorem Wigry. W całym filmie nie ma ani jednej sceny nakręconej w atelier.

W rezultacie powstał film zasługujący na uwagę, zarówno z uwagi na reżyserię, jak i na piękne zdjęcia, a przede wszystkim na doskonałą grę **Franciszka Pieczki** — Mateusza, człowieka nieprzeciętnie wrażliwego, nieprzystosowanego do normalnego życia. Radzimy zobaczyć ten film.

„WYCIECZKA W NIEZNANE"

REŻYSERIA: JERZY ZIARNIK

PRODUKCJA: POLSKA

KINO: „ŚWIATOWID", 16—19 BM.

„Wycieczka w nieznane" jest pierwszym pełnometrażowym filmem fabularnym znanego dokumentalisty Jerzego Ziarnika. W opowiadaniu **Andrzeja Brychta** „Wycieczka Auschwitz-Birkenau" reżyser znalazł ciekawy portret psychologiczny młodego współczesnego człowieka, ukazanego w procesie głębokich światopoglądowych przemian, a także motywy tematyczne będące przedmiotem jego zainteresowań już w twórczości dokumentalnej.

Twórca „Powszedniego dnia gestapowca Schmidta" i „Muzeum" — wstrząsających w swej wymowie dokumentów zbrodni ostatniej wojny, kontynuuje i rozwija w „Wycieczce w nieznane" problematykę tamtych filmów, analizując stosunek współczesnych młodych ludzi do spraw wojennej przeszłości. *„Wyrosło pokolenie* — mówi reżyser — *dla którego wojna i martyrologia są pustymi słowami. Sztafeta pamięci kończy się na pewnym pokoleniu i jeżeli ono odejdzie, to już zostanie tylko odległa historia".*

Bohater „Wycieczki w nieznane" **(Ryszard Filipski)** reprezentuje właśnie tę generację, która weszła w życie bez obciążeń przeszłości: wojna, obozy zagłady są dla niej zamkniętym, znanym z podręczników czy rodzinnych opowieści, rozdziałem historii. Młody literat udaje się do Oświęcimia, niczym na zwykłą turystyczną wycieczkę. Jednak pobyt w oświęcimskim muzeum, konfrontacja życia ze śmiercią, stanie się dla niego przeżyciem o przełomowym znaczeniu, wstrząśnie jego psychiką, zmusi do rewizji dotychczasowych poglądów — tak na sprawy przeszłości jak i teraźniejszości. **(dr)**

KSIĄŻKI

Antoine de Saint Exupery — „Mały książę" — Nowe wydanie cieszącej się stałym powodzeniem filozoficznej bajki. Napisana w przepięknym stylu, fascynuje przede wszystkim dorosłych. Przekład J. Szwykowskiego.

Pax, cena 40 zł.

Jerzy Lipiński — „Druga wojna światowa na morzu" — Ciekawa pozycja zawierająca nieznane szczegóły i informacje. Jest zaopatrzona w dokładny wykaz stanu flot państw, które uczestniczyły w wojnie, w liczne ilustracje i mapy. Drugie wydanie.

Wyd. Morskie, cena 100 zł.

Andrzej Banach — „O polskiej sztuce fantastycznej" — Autor, znany z wielu ciekawych opracowań, tym razem w sposób niezwykle ujmujący i przystępny pisze o oryginalnej, odbiegającej nieco od przyjętych norm twórczości, w sztuce polskiej, od średniowiecza do Hasiora. W tekście ilustracje.

Wyd. Literackie, cena 40 zł.

Wiktor Gomulicki — „Wspomnienia niebieskiego mundurka" — Jeszcze jedno wznowienie książki, która znana od kilku pokoleń, do dzisiaj cieszy się wielką popularnością wśród młodzieży polskiej.

Wyd. Literackie, cena 14 zł.

Włodzimierz Puchalski — „Przyroda Arktyki" — Wydanie albumowej pracy znanego fotografika i przyrodnika. Materiał fotograficzny zebrał autor w czasie swego pobytu na Spitsbergenie.

Wyd. S. i T., cena 85 zł.

Szymon Datner — „55 dni Wermachtu w Polsce". Ciekawa książka zawierająca materiały dotyczące zbrodni dokonywanych na polskiej ludności cywilnej przez Wermacht w pierwszych dniach wojny.

MON, cena 25 zł.

Kazimierz Wyka — „Norwid w Krakowie" — Pozycja opracowana w oparciu o list Norwida przebywającego w 1842 r. ponad trzy tygodnie w Krakowie. Była to obszerna relacja z pobytu — dzisiaj ciekawy dokument z tamtych czasów.

Wyd. Literackie, cena 35 zł.

Kącik filatelistyczny

Praga — 1968

Tegoroczna Światowa Wystawa Filatelistyczna odbędzie się w stolicy Czechosłowacji — Pradze. Wystawie patronuje Międzynarodowa Federacja Filatelistyczna (FIP), a termin ekspozycji ustalono na okres od 22 czerwca do 7 lipca br.

W Czechosłowacji ukazała się już, wydana z tej okazji, emisja *siedmiu znaczków lotniczych.* Znaczki te przedstawiają widoki miast, w których w ostatnich latach odbywały się wystawy filatelistyczne.

kp.

Satyra w prasie

Prawicowe kręgi USA udzielają szerokiego poparcia faszystowskiej juncie wojskowej w Grecji, prowadzącej — jak wiadomo — politykę terroru i prześladowania demokratycznych sił w kraju.

„Zbieżność interesów — podstawą naszej przyjaźni".

(„Prawda")

• *Rozrywki umysłowe* • *Rozrywki umysłowe* • *Rozrywki umysłowe* •

KRZYŻÓWKA

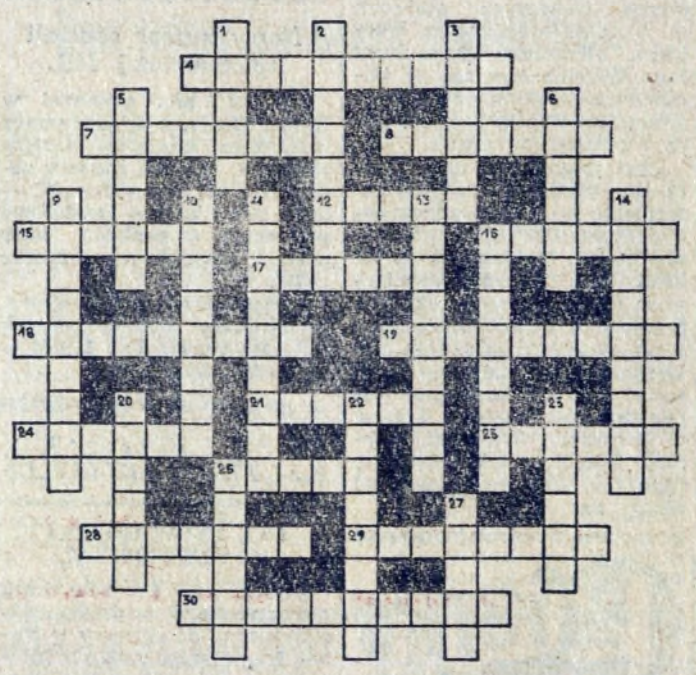

Poziomo: 4. odrętwienie ciała, 7. ptak wiosłonogi. Puchalski poświęcił mu książkę, 8. stosunek przyprostokątnej do przeciwprostokątnej, 12. drużyna, zespół, 15. gromadzi ciepłą wodę w łazience, 16. bociani trel, 17. czworobok z dwoma tylko bokami równoległymi, 18. pismo dla dorastających dziewcząt, 19. przeciwnik, 21. Gorki, 24. miasto nad Niemnem, 25. miasto nad Drwęcą Warmińską w pow. braniewskim, 26. torbiel, 28. do herbaty a nie samowar, 29. niewolnica, służąca w haremie, 30. obyczaje ma rozwiązłe.

Pionowo: 1. ciemięga, 2. płótno nieprzemakalne do okrywania np. wozów, 3. południowy odpoczynek w tropiku, 5. np. Janko Muzykant, 6. kędzior włosów, 9. smażone owoce, 10. mnóstwo mrówek, 11. podziemia Rzymu — miejsce zebrań pierwszych chrześcijan, 13. próbka tego co ma nastąpić, co nas czeka, 14. malarz, którego obrazy mają b. piękne barwy, 16. wyławia błędy druku, 20. wstręt, niesmak, 22. przewodniczący PRN przed wojną i krótko po wojnie, 23. grecka bogini przeznaczenia, 26. taryfa cen, 27. surowiec na bryndzę.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 8 WYLOSOWALI:

1. Maria Seyrlhuber — Kraków, ul. Zatorska 7/1; 2. Maria Degórska — Stronie, wieś Zakrzów, pow. Wadowice. Państwowy Dom Dziecka; 3. Władysław Sudoł — N. Huta, os. Spółdzielcze 5b/11; 4. Józef Siota — N. Huta, os. Jagiellońskie 29/30; 5. Stanisław Maszczyk — N. Huta, os. Wzgórza Krzesławickie 27/61.

BONY WYSYŁAMY POCZTĄ.

WIRÓWKA

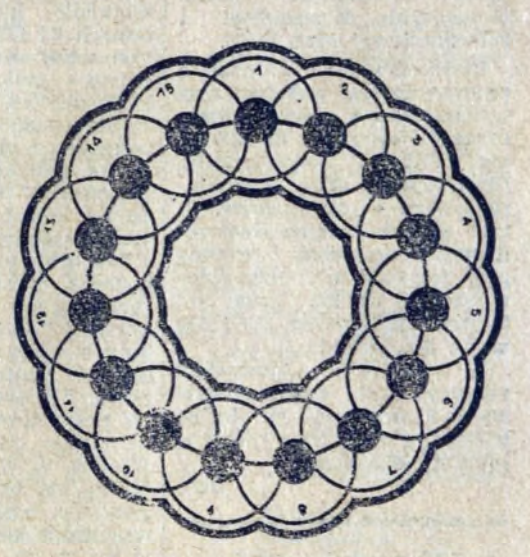

Dookoła liczb wpisać 15 sześcioliterowych wyrazów o podanym znaczeniu. Kierunek wpisywania zegarowy. Początek każdego wyrazu w polu z numerem. Znaczenie wyrazów: 1. wokół korale, a w środku woda, 2. niezdara, oferma, 3. najsławniejsza Loda, 4. roślina strączkowa, 5. rodzaj futra, 6. znane amerykańskie papierosy, 7. państwo albo kapelusz, 8. lewy dopływ Wisły, 9. najwyższy urzędnik sądowy w dawnym Rzymie, 10. pod nim piwnica, 11. kończy liceum, 12. pośredniczy w korespondencji, 13. Organizacja Narodów Zjedn. do spraw oświaty, nauki i kultury, 14. związek org. wyodrębniony ze smoły węglowej, służy gł. do rozpuszczania żywic, 15. strojniś, elegant.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres redakcji do 15 marca br. Wśród czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 9

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. obiad, 3. dziekanat, 9. odryna, 10. Owen, 12. mury, 13. nimb, 14. Krata, 17. Iława, 19. klin, 20. grządka, 22. dusza, 24. blask, 25. Workuta, 26. skra, 27. teatr, 30. pasza, 33. ropa, 35. piwo, 36. arka, 37. wiarus, 38. kraszanka, 39. pałka.

Pionowo: 1. Olimpiada, 2. Andy, 4. zjawa, 5. epoka, 6. Aden, 7. trąba, 8. dysk, 9. orka, 11. nizina, 15. rezerwa, 16. Tadeusz, 18. agawa, 19. kabat, 21. skarbonka, 23. szkapa, 28. Apis, 29. krzak, 30. praca, 31. suwak 32. agar, 34. Ares, 35. puma.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 2. legno, 5. Verne, 6. rodak, 7. Iskra, 9. tabun., 11. nasyp, 14. ozon, 15. teza, 16. regał, 19. salol, 21. amant, 22. zegar, 23. potop, 24. agora.

Pionowo: 1. setka, 2. Lenin, 3. Orkan, 4. narty, 8. Ksantypa, 9. tragar, 10. Utopia, 12. Ankara, 13. perkal, 17. endel, 18. ławra, 19. stopa, 20. obrok.

DRUKARNIA PRASOWA
KRAKÓW, WIELOPOLE 1
L-11